

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył wydać następujące Najwyższe pisma odręczne:

Kochany hrabio Badeni! Przychylając się do pańskich wniosków mianuję szefa sekcji w Ministerstwie wyznań i oświaty dr. Edwarda Rittnera Moim Ministrem a generał-porucznika Emila Guttenberga Moim Ministrem kolei żelaznych. Równocześnie zwalniam w łasce Mojego Ministra skarbu dr. Bilińskiego od agend poruczonych mu prowizorycznie Mojem pismem odręcznym z dnia 30 września 1895, wypowiadając mu pełne uznanie za usługi oddane na tem stanowisku.

Wiedeń, 17 stycznia 1896.

Franciszek Józef w. r.

Badeni w. r.

Kochany szefie sekcji dr. Rittner! Mianuję Pana Moim Ministrem.

Wiedeń, 17 stycznia 1896.

Franciszek Józef w. r.

Badeni w. r.

Kochany generał-poruczniku Guttenberg! Mianuję Pana Moim Ministrem kolei żelaznych.

Wiedeń, 17 stycznia 1896.

Franciszek Józef w. r.

Badeni w. r.

Kochany dr. Biliński! Uwalniając Pana w łasce od agend poruczonych Mu prowizorycznie Mojem pismem odręcznym z dnia 30 września 1895, wypowiadam Panu za usługi

oddane na tem stanowisku Moje pełne uznanie.

Wiedeń, 17 stycznia 1896.

Franciszek Józef w. r.

Badeni w. r.

Jego ces. i król. Apostolska Mość Najwyższem pismem odręcznym z dnia 17 stycznia b. r. raczył nadać najmiłościwiej dziedzicznemu członkowi Izby panów Rady państwa Maksymilianowi hrabiemu Laderchi-Montecuccoli'emu godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość Najwyższem pismem odręcznym z dnia 17 stycznia b. r. raczył nadać najmiłościwiej szefowi sekcji w c. k. Ministerstwie handlu dr. Ernestowi Koerberowi godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej tajnemu radcy i szefowi sekcji w Ministerstwie spraw wewnętrznych, Ferdynandowi baronowi Rudtorffer-Erbowi, przy sposobności przeniesienia go w stan stałego spoczynku, w ponownem uznaniu jego wieloletniej, wiernej i gorliwej służby, wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 stycznia b. r. uwolnić najmiłościwiej szefa sekcji w Ministerstwie handlu, dr. Ernesta Koerbera, od kierownictwa generalną dyrekcją austriackich kolei państwowych i za-

mianować go najmiłościwiej szefem sekcji w Ministerstwie spraw wewnętrznych.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 stycznia b. r. zamianować najmiłościwiej posła na Sejm, dr. Kajetana Błata, marszałkiem krajowym w królestwie Dalmacyi.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył nadać najmiłościwiej podporucznikowi pułku nr. 1 artylerji dywizyjnej, Ignacemu hrabiemu Ledochowskiemu godność podkomorzego.

Pan Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, zamianował dr. Aleksandra Bogdana Kulaćkowskiego w Wiedniu, redaktorem ruskiego wydania Dziennika praw państwa.

Pan Minister sprawiedliwości zamianował adjunkta sądu powiatowego Józefa Dobrowolskiego w Brzesku, zastępcą prokuratora Państwa w Rzeszowie.

Dnia 18 stycznia b. r. wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu V zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckim.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 12. Dokument koncesyjny z dnia 2 grudnia 1895, na budowę kolei żelaznej z Karlsbadu do granicy państwowej pod Johanngeorgenstadt.

Nr. 13. Ustawę z dnia 5 stycznia b. r., w sprawie przewidzianych w paragrafie 1 ustawy z dnia 9 czerwca 1891 r. (Dz. u. p. nr. 97) postanowień przejściowych dla wymiaru podatku czynszowo-domowego w gmi-

nach i częściach gmin połączonych z miastem stołecznym i rezydencyjnym Wiedeń.

Nr. 14. Rozporządzenie Ministerstwa handlu z dnia 12 stycznia b. r., w sprawie cechowania i stemplowania wodomierzy.

Nr. 15. Ustawę z dnia 5 stycznia b. r., względem dodatkowego preliminarza dla Trybunału administracyjnego na rok 1895.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 stycznia.

Powszechnym jest domysł, że obecna podróż ks. Ferdynanda bułgarskiego za granicę pozostaje w związku ze sprawą przechrzczenia ks. Borysa. Książę jak słycać, pragnie, nim uczyni krok stanowczy, porozumieć się jeszcze raz ze swoją rodziną i odbyć z nią radę familijną, na której ma być roztrząsaną kwestya, czy są ostatecznie po temu widoki, że namaszczenie następcy tronu olejem prawosławnym sprowadzi oczekiwane korzyści t. j. uznanie księcia przez Rosyję i pojednanie z carem. Ks. Ferdynand znajduje się w tem trudniejszym położeniu, iż przechrzczeniu opiera się dotąd wszelkimi siłami jego małżonka, która na tej mierze ma silnych sprzymierzeńców w swoich rodzicach, księciu i księżnej Parmy, a o jakichby ustępstwach ze strony Watykanu niema i nie może być bezwarunkowo mowy.

Sprawa tymczasem nagli, bo już 21 b. m. zbiera się na sesję Zgromadzenie narodowe, gdzie niezawodnie przypomnianem będzie księciu i rządowi dane przez nich przyrzeczenie co do konwersyi ks. Borysa. Nastąpi to zaś tem pewniej, że bardzo znaczna większość ludu i posłów żyje ciągle myślą o „pojednaniu z Rosyją“ i poczytując zmianę religii syna książęcego za pierwszy warunek spełnienia tej myśli. Nieco inaczej podobno zapatrują się na rzecz w konaku. Tam powoli poczęło wyrabiać się przekonanie, iż decydujące koła petersburskie są dzisiaj mniej niż

25)

W ŚWIAT.

CZEŚĆ DRUGA *).

I.

Pod koniec stycznia zaświeciło jasno słońce nad Kołczanowem, obiecując spokojnym i wierzącym przyrodzie na słowo Kołczanowianom, wyjątkowo wczesną wiosnę. Rudy ruszył w drogę, przygarniając chętnie potoczki miasta, płynące z szumem wzdłuż bruku kostkowego.

Zapusty miały się ku końcowi, więc też kto żył, bawił się w Kołczanowie do upadłego, chcąc skorzystać z ostatnich zimy i karnawału, i nasycić się niejako na cały rok Boży tańcem, śmiechem i weselem.

Jednym z najuroczystszych dni w roku jest dla Kołczanowian zabawa publiczna w Gwieździe, poprzedzona przedstawieniem amatorskiem.

W tym roku wyznaczono na tę uroczystość sobotę, dzień Matki Boskiej Gromnicznej....

Do tej soboty jeszcze niedawno wdychała gorąco Lola, pełna tęsknoty i przeświadczenia, że ona da jej sposobność wypowiedziania się przed Dynieckim, i że podczas przedstawienia usłyszy z ust jego za kulisami niejednokrotnie uroczyste słowo „kocham“. — Zawiodła się jednak. Ale też teraz dzień Matki Boskiej Gromnicznej miał być dla niej dniem zemsty i o niej rozmyślała z taką samą niemal rozkoszą jak przedtem, kiedy marzyła o szczęściu. Zemścić się, zemścić....

*) Patrz nr. 291 *Gazety Lwowskiej* z 18 grudnia 1895.

szumiało jej w głowie i sercu bez ustanku. I to uczucie było na razie najlepszym lekarstwem dla jej zranionego serduszka.

W sobotni ranek obudziła się o świcie i oprzytomniawszy zaraz poczęła układać plan zemsty. Obmyśliwała szczegół po szczególe: jak to wejście dumnie, i poważnie za kulisy, jak spojrzy na Dynieckiego, jak hardo sknie mu głową, co odpowie, gdyby się zbliżył i zagadnął, jak wreszcie przez cały ciąg gry pogardliwie uśmiechać się będzie. Wszystko to obmyśliła najdokładniej, a gdy przekonała się, że plan już jest zupełny, wyciągnęła się z rozkoszą i zawołała:

Anulka wstawajmy, dziś przedstawienie, trzeba się przygotować.

— Co, co?... — zapytała z pod kołdry Anulka i mrugnęła kilkakrotnie czarnymi zaspami oczami, nie mogąc zrozumieć, o co tu chodzi.

— Przedstawienie dzisiaj, czy nie słyszysz? I ty możesz spać tak długo?

— Zaraz, zaraz, Loleczko złota. Sukienka moja już gotowa, a rolę umiem także, więc poco się spieszyć.

Mimo to zerwała się natychmiast z łóżka i poczęła spiesźnie ubierać i porządkować w pokoju.

Przez cały dzień wdychały obie, krzątając się dokoła kokardek, tasiemeczek i kwiatków. Anulka drżała na myśl, że zapomni roli, Lola zaś, że ujrzy Dynieckiego.

Tymczasem po południu wpadł Łasiecki z wielkim afiszem w ręku.

— Cz... czy panie będą gotowe na szóstą? — pytał we drzwiach. — Afisze już porozlepiane, klamka zapadła, spóźnić się nie można. Proszę się tylko nie bać i nie mieć tremy. Ja będę doskonale podpowiadał. Oto afisz dla państwa. Proszę czytać.

Tu porwał za plecy Smolarza, który wszedł właśnie do bawialni, zawiązał nim młynka i umieścił ogłoszenie na jego grzbiecie, poczem czytał głośno:

„Ukarany mąż“
komedia w jednym akcie przez Kamila de Labrique.

Osoby:

Mąż, pan Józef R.

Żona, panna Karolina B...

„Letourneaux, pan Stefan D.

Jan, służący, pan Franciszek S.

Służąca, panna Anna S.“

— Oto i cały personal. Ręczę, że doborowy. A i afisz wspaniały. Sala już na pół urządzona. Przyszędłem tylko prosić, abyście panie przyjechały dokładnie o szóstej do Gwiazdy, ani o minutę później ani wcześniej. Tymczasem zabieram Franka, a Franek zabiera młotek i gwoździe, potem wysadzam Franka z młotkiem i gwoździami na drabinę i każę mu przybijać franki. Ponieważ jest w komedji lokajem, więc musi wyprzedzić pokój dla panny Loli, swojej pani.

Wypowiedziawszy to jednym tchem i bez zająknięcia Łasiecki porwał Smolarza pod rękę, uklonił się i odszedł.

Gwiazda posiadała obszerną salę do tańców z galerijką dla muzyki i małą sceną, umieszczoną w jednym z narożników. Scena ta, urządzona staraniem kilku amatorów, wyglądała jak pudełko z kartonu. Sławny miejscowy artysta malarz pokojowy i dekorator Chaim Berl, wysilił tu cały swój artyzm na stworzenie areydziała. Część frontową pomalował w czerwone, blade zielone i fioletowe paski z dodaniem złotych kwiatów. Gdzieś tam przegradzały ową jajecznicę słupy jońskie. Ale najwspanialszą częścią dekoracyi była sama kurtyna. Na niej to nie było

już pstrokatych mozaiek pokojowych, ale występował wspaniały krajobraz, załugujący bezwzględnie na bliższą uwagę. W głębi szafirowe niebo włoskie, na jego tle wznoszą się niebotyczne, sine góry skandynawskie, ozłoczone wschodzącem czy też zachodzącem słońcem; na góry owe wspinia się krępki osieł ze skrzydłami a do nadpowietrznego lotu przygryza mu na harfie piękna niewiasta, pochodząca, o ile z koloru twarzy wnosić można, z krajiny Kafrow czy też Hottentotów. U stóp niewiasty rozrzucone są maski, a po jej prawicy siedzi na skale poważna sowa i dziwi się, że Chaim Berl mógł to wszystko wymyślić i namalować.

Scena, przedstawia pokój o trzech drzwiach i jednym oknie, i w tym pokoiku grywane bywają wszystkie komedye i tragedye, ku zupełnemu publiczności kołczanowiańskiej zadowoleniu. Tylko kiedy, niekiedy, gdy sztuka wymaga konieczności pewnych zmian nieznaczących, bywa scena odpowiednio do potrzeb danej chwili przerabiana. Tak na przykład „Ukarany mąż“ wymagał, aby dla niego wykrojono w bocznej ścianie okienko wentylacyjne, przez które miał śledzić romans żony z kuzynkiem Letourneaux. Łasiecki, przy pomocy nożyczek, pożyczonych u gospodarza kasyna, uczynił zadość dyspozycyi komedyopisarza i stworzył w ścianie okno, przez które mógł „ukarany mąż“, pan Józef Raniecki, nie bez pewnych trudności, wściobić głowę na scenę i podsłuchiwać rozmowę małżonki z niebezpiecznym kuzynkiem, oraz czynić zgryźliwe uwagi „na stronie“, stanowiące najefektowniejsze ustępy komedyki pana Labrique.

(Ciąg dalszy nastąpi).

K. Rojan.

przed kilkoma jeszcze miesiącami skłonne wyciągnąć dłoń do Bułgarii i że przyrzeczenia jakich nieskapiono w swoim czasie deputacji bułgarskiej nie pochodzą od osób nadających ton polityce rosyjskiej. Faktem jest, iż wszystkie poufne z pałacu książęcego zapytania i propozycje przyjmowano nad Nową tak chłodno i zachowano się w obec nich tak biernie, iż mimowoli musiało to dać bardzo wiele do myślenia ks. Ferdynandowi i nasunąć pytanie, czy czyniąc ofiarę ze swych przekonań religijnych, może liczyć istotnie na pewne korzyści polityczne i dynastyczne.

Najsilniej napiera na księcia, aby co rychło spełnił dane uroczyste przyrzeczenie, prezes gabinetu Stoilow, wedle niego bowiem dopóty będzie niemożliwym nawiązać z Rosją choćby jednej sympatycznej nici, dopóki ks. Borys nie przejdzie na łono kościoła prawosławnego. Minister ten odezwał się w te słowa do swojego otoczenia: „Książę nie chce dać się nakłonić nawet do tego ustępstwa, utrudnia nam niezmiernie naszą pozycję w so-braniu i czyni ją prawie niemożliwą. Zresztą, jakim prawem możemy żądać od Rosyji aby nam wierzyła przy ważniejszych sprawach, skoro niedotrzymaliśmy słowa w kwestyi tak małego znaczenia, jak przechrzczenie ks. Borysa“. Wedle depesz prywatnych napór na księcia ze strony Stoilowa był w ostatnich czasach tak silny, iż z tego powodu przyszło pomiędzy nimi do poważnych nieporozumień i ztąd też powstała pogłoska o bliskim przesileniu gabinetem. Wymieniano już nawet Grekowa jako przyszłego prezydenta ministrów. Pogłoski te uciły z chwilą wyjazdu księcia za granicę — są wszakże powody do przypuszczenia, iż w polityce wewnętrznej Bułgarii zanoszą się na zmiany, które nastąpią prawdopodobnie po powrocie ks. Ferdynanda.

Nowi Ministrowie.

Oddawna zapowiadane uzupełnienie gabinetu JE. Kazimierza hr. Badeniego, jest już faktem dokonany: Ministrem dla Galicji, przy równoczesnym uwolnieniu P. Ministra skarbu JE. dr. Bilińskiego od pełnienia agend, wchodzących w zakres działania Ministra dla Galicji, mianowany został szef sekcji JE. dr. Edward Rittner, — Ministrem zaś kolei żelaznych generał-porucznik Emil Guttenberg, przyczem podane zostały do wiadomości publicznej zasady organizacji nowego Ministerstwa.

Szczegółowego życiorysu JE. dr. Edwarda Rittnera, podawać nie potrzebujemy, cały bowiem kraj nasz spoglądał od szeregu lat na działalność znakomitego uczonego i urzędnika. Przypomnijmy więc tylko, że dr. Rittner, urodzony w roku 1845 w Bursztynie, po ukończeniu studiów prawniczych na Uniwersytecie lwowskim wstąpił w roku 1869 jako praktykant konceptowy do c. k. Namiestnictwa, został w r. 1873 komisarzem powiatowym, równocześnie habilitował się jako prywatny docent prawa kanonicznego w Uniwersytecie we Lwowie, poczem został mianowany już w roku 1874 nadzwyczajnym a w roku 1877 zwyczajnym profesorem tego przedmiotu. W r. 1885 mianowany radcą Namiestnictwa i referentem dla spraw administra-

cyjnych i ekonomicznych przy krajowej Radzie szkolnej, zaraz w następnym roku powołany został do służby w Ministerstwie oświaty; równocześnie w roku 1886, mianowany radcą ministeryalnym, został w roku 1891 szefem sekcji w Ministerstwie oświaty. Po upadku gabinetu koalicyjnego, powołany został JE. dr. Rittner do urzędniczego gabinetu hr. Kiemanssegga, w którym objął tekę, piastowaną poprzednio przez JE. dr. Madeyskiego, mianowicie tekę oświaty i wyznań. Ministerstwem tem kierował dr. Rittner od 20 czerwca do 2 października 1895 roku, broniąc swego etatu w Izbie posłów w dyskusji budżetowej z wielką zręcznością i wielkim taktem. W szczególności ogólne uznanie i zadowolenie zjednał sobie sposobem, w jaki dr. Rittner traktował poruszoną przez br. Wasilkę sprawę demonstracji studentów niemieckich w Gracu. Wyraził on wówczas zdanie, że tego rodzaju sprawom nie należy nadawać rozgłosu i znaczenia przez publiczne omawianie ich w parlamencie, że raczej wypada pozostawić to profesorom i studentom, aby wyrównali je między sobą jako sprawy domowe. W Najw. piśmie odręcznym, którym Najj. Pan uwolnił dr. Rittnera od sprawowania obowiązków kierownika Ministerstwa wyznań i oświaty, Monarcha wyraził mu swe podziękowanie i pełne uznanie za „działalność urzędową, spełnianą w tym ważnym zakresie z wiernym poświęceniem i znakomitym rezultatem“. Z pośród prac naukowych, które dr. Rittner ogłosił jako profesor, zdobyło sobie szczególny rozgłos dzieło: „System prawa kościelnego“ i „Das österreichische Eherecht“. Dr. Rittner odznaczony został w r. 1888 krzyżem kawalerskim orderu Leopolda, w r. 1892 orderem Żelaznej korony II. klasy i w r. 1894 nadaniem godności tajnego radcy. Dr. Rittner jest członkiem Akademii Umiejętności w Krakowie i Pradze.

Minister kolei żelaznych generał-porucznik Guttenberg, urodził się w r. 1841. W młodych latach oddany do szkoły inżynierii wojskowej w Kromierzu, przeszedł następnie do piechoty i w r. 1859 jako podporucznik walczył pod Solferino, gdzie odwagę i stanowczością zwrócił na siebie uwagę przełożonych. W r. 1864 wstąpił do „szkoły wojennej“, którą ukończył z odznaczeniem. W r. 1866 jako porucznik przydzielony do sztabu generalnego, wraz z I. korpusem armii wziął udział w walkach pod Münchengraetz i Jiczynem oraz pod Königgrätzem. Już w tym samym roku mianowany kapitanem, posuwał się generał Guttenberg szybko po szczeblach hierarchii wojskowej, a przy tworzeniu korpusów przeznaczonych do okupacji Bośni i Hercegowiny, mianowany został szefem sztabu generalnego 6 dywizji piechoty (generała Tegethofa). W d. 12 kwietnia 1883 mianowany został podpułkownik Guttenberg, który już przedtem zwrócił na siebie uwagę dziełem o kolejach żelaznych, szefem biura dla kolei żelaznych i żeglugi parowej. Od tego czasu brał generał Guttenberg z reguły udział w wielkich manewrach jako szef urzędu kolejowego i transportowego, a w r. 1884 ogłosił znowu większe i ważne dzieło treści wojskowej. Wielki wpływ wywarł generał Guttenberg przy tworzeniu dyrekcji ruchu kolei żelaznych. W r. 1890 mianowany generałem, przedtem i następnie odznaczony rozmaitymi orderami, otrzymał w r. 1894 nominację na zastępcę

szefa sztabu generalnego a w r. 1895 awansował na generała porucznika. Obecnie występując ze służby wojskowej, obejmuje generał Guttenberg trudne i zaszczytne zadanie wprowadzenia w życie nowej organizacji rozległej sieci kolei państwowych (prawie 9000 kilometrów), zadanie kierowania nią i umożliwienia rozwoju wszystkich gałęzi polityki kolejowej.

Dotychczasowy kierownik generalnej dyrekcji kolei państw. szef sekcji w Ministerstwie handlu dr. Ernest Koerber, uwolniony został od tego urzędu, a równocześnie mianowany szefem sekcji w Ministerstwie spraw wewnętrznych, przyczem otrzymał godność tajnego radcy. Długoletni zaś szef sekcji w Ministerstwie spraw wewnętrznych br. Ferdynand Erb przeszedł w stan stałego spoczynku, a przy tej sposobności odznaczony został wielką wstęgą orderu Franciszka Józefa.

SPRAWY MONARCHII

Czytamy we *Fremdenblacie*: Rozwinęła się oryginalna polemika dziennikarska nad sprawą dymisji hr. Thuna. W ożywiony sposób rozbiegają mianowicie dzienniki kwestję, czy ustąpienie hr. Thuna jest rzeczywiście i w jakiej mierze usługą, wyświadczoną przez Rząd Młodocechem. W zapale obustronnej polemiki przeoczono tymczasem pewną niezawodnie bardzo istotną okoliczność, mianowicie tę, że hr. Thun sam prosił o swą dymisję. Ponieważ chodzi tu o męża stanu tego znaczenia, jakim według ogólnego uznania jest hr. Thun, trzeba zatem przypuścić, że tylko bardzo ważne polityczne względy skłoniły go do podobnego kroku. Jeszcze oryginalniejszą staje się jednak dyskusja ta przez to, iż niemieckie dzienniki wychodzące w Czechach, oraz politycy staroczesy mówią tu o koncepcji dla Młodocechów, Młodocezesi zaś nie chcą nie o tem wiedzieć. Dzienniki niemieckie i staroczeskie gratulują Młodocechem ich tryumfu, Młodocezesi zaś nie chcą ani tryumfu uznać, ani gratulacji przyjąć. Chcąc zatem zrobić z nich zwycięzców — wbrew ich woli. W szczególności dzienniki niemieckie starają się usilnie wykazać Młodocechem, że odnieśli zwycięstwo, którego Młodocezesi swoją drogą nie uznają, z wielkim zapałem dokładają także usiłowań do tego, aby wyzyskać niepowodzenie — Niemców. Już oryginalność i bezwiedna humorystka tych wszystkich sytuacji przemawia za tem, że są nieprawdziwymi. *Narodni Listy* oświadczają obecnie z naciskiem, że w sprawie hr. Thuna nie było żadnych układów między Panem Prezydentem Ministrów a Młodocechami; oświadczając to, stwierdzają one fakt, który się sam przez się rozumie. Zresztą wybór następcy hr. Thuna rozstrzygnie kwestję, czy Rząd, przyjmując dymisję hr. Thuna zamierzał zmienić dotychczasowe swoje stanowisko w jakimś partyjnym kierunku. Trudno się oprzeć pokusie, aby przy tej sposobności nie odpowiedzieć także *Vaterlandowi*, który razem z praską *Politik* walczy z nami (z *Fremdenblattem*) w nieco rozgoryczonym tonie z tego mianowicie powodu, iż wyraziliśmy zdanie, że w życiu politycznym tylko ten ma słusność, kto się znajduje przy

życiu. Opiaramy się jednak pokusie i ograniczamy do tej uwagi, że w tym samym artykule zacytowane są słowa dr. Riegera o ustąpieniu przez Starocechów pola Młodocechem. Cóż polityk ma począć ze stronnictwem, które ustąpiło pola?

O projekcie reformy wyborczej, którą Rząd zamierza przedłożyć Radzie państwa, podają *Narodni Listy* — jak z Pragi telegrafują do *Fremdenblattu* — niektóre bliższe szczegóły, naturalnie nie autentyczne. Projekt ten ma mianowicie rzekomo wprowadzić piątą kurję, t. zw. kurję ogólną (*allgemeine Kurie*); w kurji tej wykonywać będą prawo głosowania wszyscy mężczyźni, którzy osiągnęli 24 rok życia, są własnowolni i niekarani; w szczególności wykonywać je będą także i ci, którzy należą już do dotychczasowych kurj. Powszechność prawa głosowania w tej piątej kurji ma być natomiast w tym kierunku ogranicz na, że osoby zostające w stosunku służebnym, jak parobcy, sługi etc., nie będą mieli prawa wyborczego. Liczba nowych posłów wynosić będzie 72, tak że Izba będzie mieć 425 członków (według projektu subkomitetu komisji dla reformy wyborczej cyfra ogólna posłów miała dochodzić do 400). Z tych 72 posłów piątej kurji przypada na: Czechy 18, Dalmację 2, Galicyę 15, Austrię dolną 9, Austrię górną 3, Salzburg 1, Styryę 4, Karyntyę 1, Bukowin 2, Morawę 7, Szląsk 2, Tyrol 3, Przedarulanję 1, Istrię 1, Gorycye i Gradyskę 1, Tryest 1. W krajach koronnych, wybierających tylko jednego posła w kurji piątej, wybierać mogą miasta i gminy wiejskie r zem, — w tych kurjach natomiast, którym przypadnie więcej nowych mandatów, miasta i gminy wiejskie wybierają osobno. W Wiedniu i Pradze wybory odbywać się będą bezpośrednio, — po za tem przysługiwają będzie Sejmom krajowym prawo decyzji, czy w kurji ogólnej wybory mają być bezpośrednie czy pośrednie. Gdzie Sejm odpowiedniej uchwały nie powoźmie, wybory odbywają się a priori pośrednio.

Według *Narodnich Listów* w kołach poselskich panuje przekonanie, że w razie, gdyby przewodnie zasady tej reformy zostały przyjęte, Rząd nie odmówiłby zgody swej na poprawki, nie zmieniające zasad ustawy.

Jubileusz ogłoszenia cesarstwa niemieckiego.

Z wielką okazałością i z rozwinięciem całego przepychu obchodzono w sobotę w zamku królewskim w Berlinie 25-letnią rocznicę proklamowania w Wersalu cesarstwa niemieckiego. Po nabożeństwach w kościele kat. św. Jadwigi i protestanckiej kaplicy pałacowej zebrali się wszyscy zaproszeni goście we wspólną, świeżo odnowioną białą salą zamku królewskiego i ustawili się w portalu estrady tronowej. Cesarz ubrany w mundur pułkownika gwardyi kirasyerskiej przybył do sali o godzinie 11 przed południem poprowadzony dygnitarzami niosącymi insygnia cesarskie. Za nim postępowali członkowie domu królewskiego, książęta krwi i liczni dygnitarze. Monarcha zasiadłszy na tronie odczytał orędzie. Po krótkim poglądzie na wielkie dzieła, które głównie za współdziałaniem księcia

1)

HANIA.

OBRAZEK Z PRZEDMIEJSKIEGO ŻYCIA.

Czterech ludzi wyniosło prostą, sosnową trumnę, na czerwono bajcowaną i postawiono na czarnym karawanie ubogich, zaprzężonym we dwa chude konie. Skrzypiąc i kiwając się na wszystkie strony, karawan ruszył przez duże podwórze założone rozmaitymi gratami. Stosy desek, suszących się na słońcu, świadczyły, że i stolarz tu gdzieś obrał sobie mieszkanie; zapewne w jednej z izdebek niskich, parterowych domków, otaczających podwórze dokoła.

Cała ludność, zamieszkująca domki, wyległa na podwórze; niektórzy stali na progu, ten z heblem w zasmarowanej dłoni, drugi ze sztuką drzewa, którą polerował pilnikiem; kobiety, przepasane brudnymi fartuchami, odbiegły na chwilę od zajęcia, popatrzyć na pogrzeb biednej Barbary. Jedne spędzały w kupie krzykliwe stado dzieci, drugie gwarzyły między sobą z cicha, podpierając brodę kufalkiem.

Karawan zakreślił koło, kierując się ku bramie, reprezentowanej resztkami drewnianych desek, zawieszonych krzywo na zardzewiałych zawiasach. Dolny brzeg tej bramy tak głęboko wbił się w zaschnięte błoto podwórze, że oddawna już nie kuszono się poruszyć bramy z wygodnego łożyska.

Karawan zakołysał się raz jeszcze na zaschniętych kolejach wyłobionych w błocie,

podskoczył silnie na wysokim progu bramy i zniknął na zakręcie.

Po szerokim i równym gościńcu przedmieścia Janowskiego, karawan sunął gładko.

Nieliczne grono, złożone z dziesięciu najwięcej osób, postępowало za pogrzebem. Wszyscy to byli ludzie biedni, mężczyźni w wytartych surdutach i czapkach, kobiety w chustkach na głowie, po większej części bosy.

Tuż za trumną szła otyła, niska kobieta, w starej granatowej spodnicy, z szarą chustką narzuconą na plecy i drugą, wzorzystą utkaną w kwiaty, zawiązaną na głowie na modę przedmiejskich kobiet, tak, żeby z przodu tylko wązki pasek włosów był widoczny. Obok niej postępował mężczyzna, niski, chudy, zgarbiony, choć jeszcze nie stary, z rzadkim zarostem i wąsami opadającymi na usta; ubrany był w wypłowiały surdut popielaty, stary, niepewnej barwy kapelusz i w rękach, namulonych, pokrytych licznymi bliznami, czarnych prawie, niósł grubą laskę, którą się z fantazją podpierał, jak człowiek nienawykły do tej elegancji, której pozwala sobie rzadko, w dni świąteczne i cieszy się, gdy może jej użyć.

Za tą parą, postępowala w stosownym oddaleniu druga, złożona z dwojga dzieci. Chłopiec, niedorostek prowadził za rękę dziewczynkę. On mały, zamizerowany, z brzydką, sinecami okrytą twarzą, o ładnych, błękitnych, ale przerażonych oczach, z bujną, jasną, rozwichrzoną czupryną, która Bóg wie kiedy z grzebieniem się widziała; za cały strój miał na sobie za krótkie pantalonki, z pod których czarne, bosc nogi wyglądały, za obszerną kamizelkę, zapiętą krzywo na dwa pozostałe guziki i ciemną od brudu koszulę bez kołnierza; czapkę starą, barankową, która z czarnej stała

się zieloną, niósł pod pachą. Towarzyszka jego, dziewczynka może ośmioletnia, pod względem okrągłości policzków była wiernym obrazem mamy swojej, otyłej kobiety wyżej opisanej. Brzydka, czerwona jej twarz, okolona puklami czerwono rudych włosów, wymykających się z pod pretensjonalnego kapelusza, który utracił dawno barwę i kształt pierwotny, obecnie nachmurzona była gniewnie. Wlokła się za chłopcem, nie chcąc isé i mruzczyła niecierpliwie:

— Mamo!... — krzyknęła wreszcie. — Maciek mnie ciągnie, aż ręka mi spuchła!

Kobieta ogładnęła się, nie zatrzymując się. — Cicho mi, smarkata! a ty Maciek... pamiętaj sobie!

Pogroziła zaciśniętym kufalkiem. Maciek wtulił głowę w ramiona; znał dobrze kufałk pani majstrowej!... Ogładnął się dokoła czyby nie udało się uknąć cichaczem... i westchnął z cicha.

Karawan tymczasem toczył się ciągle naprzód, skrzypiąc i kiwając się na wszystkie strony. Ciepłe słońce wrześnie rozjaśniało nędzę tego pochodu, uwydatniając kontrasty...

Wkraczano w ludniejszą, bogatszą dzielnicę miasta. Z ludzi idących za trumną została tylko nieliczna garstka, reszta rozeszła się powoli, do pracy, lub — korzystając ze sposobności — do kieliszka, wchodząc do którego ze spotkań na drodze szynków.

Mała Zośka marudziła i sprzeczała się z Mackiem, ale wkrótce zajęły ją bogate wystawy sklepowe, ludzie strojnie ubrani i włożwszy palec w usta, oczy otwierała z podziwu. Od czasu do czasu zapytała o coś Macieka, który choć poniewierany przez nią, jak każdy chłopak od szewca przez córkę pana

majstra, w chwilach wolnych bywał przymusowym towarzyszem jej zabaw, a czasami powiernikiem i współnikiem psot, w których Zośka celowała.

— Patrz-no? a to co? — pokazywała palcem jakiś przedmiot w sklepie, który zwrócił jej uwagę.

Chłopak otwierał wielkie oczy, patrzył, drapał się w głowę i nie odpowiadał.

Mały chłopczyk, słicznie ubrany, szedł z matką czy boną przez ulicę, tocząc przed sobą zgrabne dziecinne taczki, z których wysterczały zastosowane do jego wieku narzędzia ogrodowe. Pani, widząc przechodzący pogrzeb, zatrzymała się i zdjęła dziecku kapeluszyk.

— Maciek! — szepnęła Zośka, ciągnąc chłopca za rękaw koszuli — żeby my mieli takie kawałki?... Zarazbyśmy założyli ogród na naszym podwórzu!

— Aha! daliby gospodarz psuć podwórze! — owzał się chłopiec.

— Owa! kto by się tam pytał! — odrzekła rezolutnie Zośka.

Dreptała małymi nogami, odzianymi w buciki „na moc“ zrobionymi przez ojca, z grubej skóry, na ciężkich podeszwach. Nogi, nieprzywykłe do obuwia, do chodzenia po bruku, boleć ją zaczynały.

— A długo tak jeszcze pójdziemy? — pytała z grymasem.

Maciek nie wiedział; nie był uigdy na Łyczakowskiem cmentarzu, w ogóle nie wychylał się prawie poza przedmieście, na którym wzrósł. Nie trafiłby nawet do domu, gdyby go teraz samopas puszczoneo.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA

Lwów, 20 stycznia.

Bismarcka umożliwiły utworzenie cesarstwa niemieckiego, podnosi orędzie, że do tej chwili spełniło się słobowanie, jakie złożył Wilhelm I, a przejęli jego następcy, iż chronić będą praw państwa i jego całości, bronić pokój i umacniać niezawisłość Niemiec. Państwo okazało czynami swoją wolę, że chce, co zyskało, utrzymać i zabezpieczyć, niedostatków życia ekonomicznego uzdrowić i z całym wysiłkiem otworzyć drogę do coraz większego zadowolenia wszystkich klas ludności. — Orędzie wzywa wszystkie warstwy ludności, aby usuwając na drugi plan interesy partyjne, stanęły do służby publicznej dla całości państwa. Jeżeli to się stanie — mówi cesarz — nie zabraknie Niemcom i nadal błogosławieństwa Bożego. Wówczas będziemy mogli, jak w owej wielkiej epoce, oprzeć się wszelkim zamachom na naszą niepodległość, i państwo niemieckie, nie będąc niebezpiecznym dla nikogo, otoczone szacunkiem i zaufaniem ludów, pozostanie, jak dotąd, silnym filarem pokoju.

Po odczytaniu orędzia ujął cesarz sztandar pierwszego pułku gwardyjskiego, pochylił go i złożył głosem uroczystym słobowanie, iż zawsze starać się będzie o bezpieczeństwo i powagę Rzeszy na zewnątrz i na wewnątrz, aby po wszystkie czasy miała poważanie zasada: „Jedna Rzesza, jeden naród i jeden Bóg!”.

Po uroczystościach w białej sali udał się cesarz na wielką paradę wojskową a wieczorem odbył się w salach zamku królewskiego obiad na 600 nakryć, podczas którego monarcha wygłosił dłuższą mowę, wykazując obowiązkiem narodu utrzymania tego, co powiodło się zdobyć cesarzowi Wilhelmowi I. Państwo niemieckie jest państwem światowem a członkowie parlamentu powinni popierać cesarza w wypełnieniu wyrzeczonego w białej sali słobowania.

Miasto było przez cały dzień wspaniale udekorowane. Pomimo niepogody ulicami snuły się bezustannie nieprzejrzone tłumy ludności. Wszystkie biura, szkoły, sklepy i t. d. były pozamykane. Iluminacja sprawiała — wedle depezy — czarujący widok.

Urządowy *Reichsanzeiger* ogłosił w nadzwyczajnym wydaniu amnestję cesarską dla wszystkich osób, skazanych po dzień 18 b. m. na karę utraty wolności do sześciu tygodni lub grzywny do 150 marek. Wyjęte są kary aresztu lub więzienia, o ile osoby skazane są równocześnie oddane pod władzę organów policyjnych. Taką samą amnestję ogłoszono dla Alzacy i Lotaryngii. Oprócz tego cesarz łagodzi wielu osobom kary za obrazę majestatu i obrazę członków domu królewskiego.

Dalej ogłasza dziennik urzędowy dekret ustanawiający nowy order „cesarza Wilhelma“, który udzielany będzie osobom zasłużonym około dobrobytu i uszlachetnienia ludu, zwłaszcza na polu socjalno politycznym. Order ten otrzymali niezwłocznie: cesarzowa Augusta Wiktorya, cesarzowa Fryderykowa, księżka Bismarck, wielka księżna badenka, ministrowie Miquel i Berlepsch, profesor Hinzpeter, pastor Bodelschwingh, hrabina Waldersee i baronowa Stumm.

Cesarz wystosował nader łaskawe pismo odręczne do księcia Bismarcka, w którym z wdzięcznością podnosi zasługi jego około wskrzeszenia państwa i celem utrwalenia pamięci ich poleca, aby za życia Bismarcka stała wielki portret jego na miejscu honorowym w pałacu kancierskim był pomieszczony.

W przededniu uroczystości prezydent parlamentu niemieckiego Boule, odbierając od kanclerza ks. Hohenzollerna projekt nowego kodeksu cywilnego, przemówił w te słowa: Parlament nie zapoznaje ani politycznego, ani socjalnego znaczenia, ani prawnych trudności projektu, który swą treścią i objętością przewyższa wszystkie prace parlamentu z ostatniej ćwierci wieku. Nie potrzeba nawet osobnego przypomnienia wielkiej epoki, którą i tak w żywej mamy pamięci, aby nas skłonić do poświęcenia wszystkich naszych sił narodowemu dziełu w podobny sposób, jak to uczyniły rządy Rzeszy. Jestem przekonany, że parlament będzie starał się nieustannie unikać zarówno zwłoki, jak zbytecznego pospiechu, i załatwi zadanie, powierzone mu przez rządy Rzeszy, w sposób zgodny z interesami naszego ludu i naszej ojczyzny.

Z powodu opublikowania przez socjalistyczny *Vorwärts* już dnia 17 b. m. cesarskiego dekretu amnestyjnego, który dopiero nazajutrz pojawił się w *Reichsanzeigerze* zarządono najsurowsze śledztwo.

Berl. Neueste Nachr. zauważają, że niezawodnie jakaś wysoko postawiona osobistość dopuścić się musiała niedyskrecji, przesyłając brzmienie owego dekretu redakcji pisma socjalistycznego.

Z powodu uroczystości jubileuszowej wystosował książę regent bawarski bardzo serdeczny telegram gratulacyjny do cesarza niemieckiego, który odpowiedział depezą zawierającą podziękowanie. Książę regent wysłał także do ks. Bismarcka depezę z życzeniami.

— **JE. Pan Prezydent Ministrów** Kazimierz hr. Badeni, przybędzie w dniu 27 b. m. pociągiem kurierskim o godzinie 2 popołudniu z Wiednia do Lwowa.

— **Wręczenie daru honorowego** dr. Zdzisławowi Marchwickiemu odbyło się, w gronie kilkudziesięciu osób, w niedzielę o godzinie 12 w południe. Zasięg p. Marchwickiego około ostatniej Wystawy lwowskiej, przytaczać nie mamy potrzeby. Znajdą je wszyscy, pamiętają i oceniają; ocenili je i przemysłowcy, ofiarowując dyrektorowi Wystawy w dowód wdzięczności za jego obywatelską pracę, piękny biust, wykonany artystycznie przez znanego rzeźbiarza, p. Romana Lewandowskiego. *Ad hoc* zawiązany komitet składali pp.: August Gorayski, Jan Götz i Edmund Zieleniewski; w krótkim czasie zebrano drogą składek przeszło 2000 zł.; biust odlała w bronzie krakowska pracownia Jakubowskiego i Jarry.

W niedzielę w południe zgrupowali się uczestnicy uroczystego aktu w hotelu Żorża, z kąd wszyscy razem — z p. prezydentem Mochnackim na czele — ruszyli do mieszkania p. Marchwickiego. Tutaj, w zastępstwie p. Gorayskiego, nie mogącego opuścić chorej żony, przemówił p. Zieleniewski:

„Od pierwszych zawiązków Wystawy, świadek trudu, prawdziwego znoju i niewyczerpanej pracy, jakiej JWPanie dla pomyślnego wyniku Wystawy nie szczędziłeś, więcej może niż kto inny przejęty jestem podziwem dla zasług twoich. Wszyscy je znamy, wszyscy z uwielbieniem spoglądaliśmy na tego, który nieraz z zaparciem się musiał sprzeczyć godziemu żywiołowi. Takim przykładem zagrzani, skupiliśmy wszystkie swe siły, jedną myślą, jednym pragnieniem ożywieni: dopomóż do szczęśliwego przeprowadzenia dzieła, któremu przewodniczyłeś. Niechże ten skromny upominek, w którym setki udział wzięły, będzie wyrazem naszego hołdu, naszej czci i naszych serc. Racz przyjąć go WPanie, a mamy nadzieję, że będzie ci miłym, bo jest owocem trudu polskiego artysty, dziełem polskich pracowników. Niechaj ten kruszec, ten marmur będzie trwałą symbolą wdzięcznej pamięci, jaką uczestnicy Wystawy dla twórcy jej żywiołowi nie przestają.”

Na przemówienie p. Zieleniewskiego, odpowiedział dr. Marchwicki: „Najgorętsze podziękowanie za ten objaw dobroci! Cenny wasz upominek będzie drogą pamiątką dla mnie i dla syna mego. Nie poczuwam się do wyjątkowych zasług, a jeżeli już mowa o zasługach, to były one zbiorowe, przedewszystkiem wasze szan. panowie, prezesa i jego zastępców, wreszcie zaanych i kochanych moich współpracowników. Sądziłem, że Wystawa jest dla mnie księgą zamkniętą, wypanowie, odświeżyliście wzniosłe wspomnienie. Wystawa dowiodła, że dla idei jesteśmy w stanie wiele zrobić, stwierdziła naszą siłę i naszą żywotność, a jeśli nie odpowiedziała wszystkim nadziejom, to jest to wynikiem, że po dobrych latach następują niekiedy złe lata i odwrotnie. A zatem miejmy nadzieję, że w przyszłości nastąpią dobre lata, a ziarno zasiane podczas Wystawy, wyda plon obfity, t. j. rozkwit przemysłu i rolnictwa, które także przez przemysł da się podźwignąć, a wcześniej czy później, stanie się to z powodu odbytej Wystawy. Wyrażając jeszcze raz z głębi serca płynące podziękowanie szan. panom, niechaj mi będzie wolno oddać należny hołd p. Gorayskiemu, który położył niepospóżyte zasługi dla naszej Wystawy, a kładzie je ciągle dla rozwoju krajowego przemysłu.”

Słowa szan. gospodarza przyjęli zgromadzeni oklaskami, poczem zasiadli do śniadania, które przeciągnęło się parę godzin. Pierwszy toast na pomyślność pp. Marchwickich wniósł prof. Zacharyewicz, — p. Marchwicki toastował kolei na cześć swoich gości i twórcy biustu.

Ze wszystkich stron kraju nadeszły depezy gratulacyjne.

— **Z powodu zamieci śnieżnych**, został z dniem 18 b. m. wstrzymany ruch wszystkich pociągów na kolejach lokalnych kołomyjskich, a nadto ruch pociągów towarowych na szlaku Hadikfalva-Radowca.

— **Egzamina kwalifikacyjne** dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych rozpoczną się przed c. k. komisją egzaminacyjną w Przemysłu 20 lutego b. r. Podania należyce udokumentowane należy wnieść do dyrekcji komisji w Przemysłu, za pośrednictwem właściwych c. k. Rad szkolnych okręgowych, najdalej do 12 lutego b. r.

— **Wielka reduta**. Panowie, pragnący wziąć udział w zapowiadzanym na reducie dnia 1 lutego r. b. pochodzie „Stu dyabłów“, zechcą się zgłaszać w dniach 21, 22, 23, 24 b. m. między godziną 3—4 popołudniu do kasy teatralnej, gdzie u jednego z członków komitetu zasięgnąć mogą bliższych w tej sprawie informacji. Dyskrecja zapewniona.

— **Bal prasy**. Biuro komitetu balu prasy otwarte będzie dla publiczności w hotelu Europejskim, począwszy od środy, dnia 21 b. m. w godzinach od 12 w południe do 6 wieczorem.

— **W sprawie emigracji do Brazylii**. C. i k. konsul w Genui donosi telegraficznie, że z wielkim trudem udało mu się uzyskać bezpłatny przewóz dla 206 emigrantów, przybyłych już do Genui i dla 300 będących jeszcze w drodze. Odpłyną oni w dniach 23 i 25 b. m. Ponieważ dla nikogo już więcej nie zdoła uzyskać bezpłatnego przejazdu z powodu zastanowienia go z dniem 25 b. m., prosi o wstrzymanie wyjazdu emigrantów, którym bezwarunkowo grozi odesłanie napowrót do Galicji.

— **Zarząd oddziału kolarzy „Sokoła“** lwowskiego uwiadamia, iż od 1 lutego b. r. odbywać się będą w sali „Sokoła“ zawsze od godziny 8—9 wieczór w każdy wtorek i czwartek lekce jazdy na kole (bicyklu) dla nowicuszów, w każdą zaś sobotę ćwiczenia członków umięjęcych już jeździć.

— **Telefon Wiedeń-Kraków**. Z dniem 1 lutego b. r. — jak czytamy w dziennikach wiedeńskich — zostanie otwarta nowa linia telefonu państwowego, mianowicie Wiedeń-Kraków i Kraków-Wiedeń. Do tej linii będą na razie przyłączone następujące stacje: Berno, Ofomuniee, Jägerndorf, Opawa, Ostrawa morawska i Kraków.

— **Ślub**. Dnia 15 b. m. pobłogosławiony został w kaplicy pałacowej w Dobrzehowie pod Strzyżowem związek małżeński p. Kazimierza Węsierskiego, syna s. p. Mikołaja i Bolesławy z Pruskich, z hr. Heleną Michałowską, córką hr. Romana i Maryi z Koźmianów.

— **Z Obserwatorium c. k. Szkoły politechnicznej w Lwowie**. Dnia 20 stycznia. Barometr idzie nieznacznie w górę.

W ubiegłych 2 dobach, licząc od godz. 12 w południe dnia 18 stycznia do 12 w południe dnia 20 stycznia b. r., mieliśmy wiatr zmienny z zachodu o średniej prędkości 2'5 m'sek. niebo przeważnie zachmurzone a powietrze wilgotne (85 proc. wilgotności względnej).

Średnia temperatura w ostatniej dobie była —5'2°C., najwyższa —3'2°C. przedwczoraj w południe, najniższa —8'0°C. dziś w nocy.

W ostatniej dobie mieliśmy cały dzień piękną pogodę, dziś rano zaczęło się chmurzyć.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 773 mm.

Prognoza na dobę 21 stycznia b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie południowo-zachodni o średniej prędkości 2 m'sek.; średnia temperatura pozostanie około 5°C., niebo będzie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 90 proc. powietrze na razie bez zmiany później śnieg.

— **Samobójstwo**. Mojżesz Jakób Lów, lat 60 liczący, ojciec pięciorga dzieci, obwiesił się onegdaj o godzinie 5 popołudniu we własnym handlu, przy ul. Boimów. Pogotowie stacyi ratunkowej zastało go już w agonii i nie zdołało przywrócić do życia. Zwłoki zabrała rodzina do swego mieszkania. Przyczyną samobójstwa miała być rozpacz, wywołana bankructwem.

— **Sułkowice**. Staraniem kierownika c. k. szkoły kowalskiej, p. Smereczyńskiego i za przychylnym poparciem sprawy przez c. k. starostę z Myślenic, p. Fettera oraz marszałka powiatowego, p. dr. Adelmanna, urządzono dnia 12 b. m. „Gwiazdkę“ dla uczniów powyższej szkoły. Żywym słowem przemówił p. Smereczyński do uczniów i obecnych ich rodziców. Następnie zabrał głos z grona obecnej inteligencji miejscowy dziekan ks. Opidowicz. Uczniowie otrzymali podarki w odzieży i pięknych rekwizytach szkolnych, poczem odśpiewali kilka kolęd przy pięknie oświetlonym i ozdobionym drzewku. Po odbytej uroczystości zaprosił kierownik obecnych gości na skromny podwieczorek.

J. W. G.

— **Odkrycie Röntgena**. Docet tułejszej Politechniki p. Franciszek Dobrzyński, ogłosił — jak ze Lwowa telegrafują do *Fremdenblattu* — już w r. 1890 w sprawozdaniach wiedeńskiej Akademii umiejętności wywód o fotografiach rzeczy niewidzialnych. Profesora Röntgena zawiadomiono o tem telegraficznie.

— **Nowy wynalazek**. Jeszcze publiczność nie ochłonęła po odkryciu Röntgena, kiedy rozeszła się wieść o nowym wynalazku, również mającym związek z fotografią i również graniczącym z cudownością. Od dawna to znane, że portret mordercy w pewnych okolicznościach utrwała się w oku ofiary, tak, że pomaga to czasem do odszukania złooczyńcy. Obecnie fizyk angielski, p. Ingle Rogers, przekonał się, iż można pójść jeszcze o krok dalej i oka ludzkiego używać jako aparatu fotograficznego. Doświadczenia swoje opisuje w następujący sposób: Wpatruję się n. p. w monetę jakąś dobrze oświetloną przez minutę, z silnym postanowieniem utrwalenia jej obrazu na siatkówce swego oka. Potem szybko zaciągam na okno frankę żółtą, usuwając zbyt szybko działające chemicznie promienie białego światła, skierowuję oko na sam środek płyty fotograficznej, odpowiednio umieszczonej, i myśl mam skoncentrowaną na obraz monety odbity w oku. Po 43 minutach klisza, poddana zwykłemu wywołaniu za pomocą kąpieli chemicznej, okazuje wyraźne kontury monety, którą przedtem widziałem. Wynalazca odbywał swoje próby wobec świadków i powtarzał je z różnymi przedmiotami. Gdy kliszę wystawił tylko przez 20 minut na działanie wzroku, obraz wystąpił nieco mglisty,

ale zawsze dość wyraźny, żeby wskazać stanowczo, iż przedmiotem była n. p. marka pocztowa lub t. p. Jeżeli te fakta okażą się prawdziwe, wskazywałyby, że odbicie chwilowe obrazów rzeczy na siatkówce jest dość silne, aby wywołać wibracje świetlne, działające na teraźniejsze suche klisze, nadzwyczaj czułe. Czysto fizyczny ten wynalazek, może w przyszłości nieobliczone oddawać usługi.

— **Długowieczność**. W Brzezinkach pod Radomskiem, w Królestwie Polskiem, umarła włościanka Teofila Gorzezińska, w 113 roku życia. Do ostatniej chwili posiadała trzeźwość umysłu i dobre zdrowie.

— **Sprawa zmiany kalendarza w Rosyi**. Za zmianą kalendarza w Rosyi oświadcza się w sposób stanowczy jedno z najbardziej konserwatywnych dotąd pism, mianowicie *Now. Wrem*. Uwagi godnym jest sposób, w jaki pismo to proponuje załatwić rzecz całą, to jest przyjąć w caracie kalendarz Gregoriański, zamiast dotychczasowego Juliańskiego, niezgodnego z logiką i rzeczywistością, ściśle matematycznie określoną. Oto, co pisze ten dziennik: Istnieje zupełnie prosty i dogodny sposób dopędzenia Europy o 12 dni bez żadnych zawiązków i trudności. Dość tylko skrócić na czas jakiś długie miesiące, liczące 31 dni, o jeden dzień, a w ciągu niespełna dwóch lat dojdziemy do ogólnoeuropejskiego czasu astronomicznego. Wiadomo, że dla ludu prostego miesiąc odpowiada 30 dniom; podstawa wszystkich obrachunków skarbu z urzędnikami i emerytami, oraz gospodarzy ze służbą, jest miesiąc 30-dniowy; procenta we wszystkich bankach oblicza się w stosunku 30 dni, żadne wreszcie większe święto nie przypada na dzień 31 miesiąca. Gdyby więc rząd wydał polecenie wykreślenia z kalendarza, dajmy na to na rok 1897 i 1898 wszystkich 31 dni miesięcy, wówczas z początkiem roku 1899 dopędzilibyśmy Europę niepostrzeżenie dla ludu prostego i bez żadnych trudności przyjęlibyśmy ogólną rachubę świata cywilizowanego. Ucierpieli by wprawdzie w ciągu dwóch lat ci, którzy obchodzą swe imieniny w dniu 31 pewnego miesiąca; przypuszczamy jednak, że wobec doniosłości kwestyi, wybaczyliby Rosysi tę winę.

— **Generał Bourbaki**. Z Bayonny dochodzi wiadomość, że godziny życia generała Bourbaki'ego są już policzone. Prezydent Rzeczypospolitej francuskiej zapytywał się telegraficznie o stan zdrowia generała. Bourbaki liczy obecnie 80 lat. W tych dniach skończy się 25 lat, gdy Bourbaki usiłował pod Belfortem przejąć się z resztkami armii francuskiej do południowych Niemiec; zamiar ten nie udał się z powodu silnego naporu Prusaków i Badeńczyków pod generałem Werderem. Bourbaki był wtemczas zmuszony cofnąć się na terytorium Szwajcaryi i broń złożyć. Generał Bourbaki, żołnierz odważny i człowiek honorowy, zadał sobie wówczas ciężką ranę w zamiarze samobójstwa.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Najj. Pan w Künstlerhausie**. Przedwczoraj Najj. Pan zwiedzał szczegółowo Künstlerhaus, gdzie umieszczona jest obecnie galeria polskich obrazów, będąca własnością p. Milewskiego. Najj. Pan zwiedzał szczegółowo wystawę, zatrzymując się dłużej przed portretem Pochwalskiego, obrazami Gierymskiego, a wreszcie przed własnym portretem Matejki, będącym perłą najcenniejszej wody tego zbioru i arcydziełem niezrównanym. Patrząc się na genialne oblicze mistrza, zawołał Najj. Pan: „Portret ten należy do najwspanialszych dzieł Matejki; byłoby mi przykro, gdybym go był nie widział“.

Następnie zwiedzał Najj. Pan inne działy wystawy.

— **Opera**. Bezpośrednio przed występami Gemmy Bellincioni odtworzyła p. Aleksandra Dąbrowska na naszej scenie partyę Santuzzy w „Cavallerii“, której słynna Włoszka jest najlepszą przedstawicielką. Odtworzyła ją p. Dąbrowska w pełnym znaczeniu tego słowa oryginalnie, albowiem nie siliła się na naśladowanie realizmu Bellincioni, nie dodawała jaskrawej już i tak postaci Santuzzy jeszcze jaskrawszych barw, jak to czynią sławne i mniej sławne naśladowczki Gemmy, lecz przeciwnie grała i spiewała całą partyę oryginalnie oraz z miarą, cechującą prawdziwą artystkę a jednak znalazła przytem dość silne akcenta dla objawów namiętności i miłości.

P. Roland zanadto wiele poświęcał dla efektu, zanadto forsował i w skutek tego zdarzało mu się nawet, że dystonował.

P. Szymański spiewał Alfia. Niewdzięczna sama w sobie partyja zawiera wiele trudnych szczegółów, które niestety p. Szymański traktował ze zbyt wielkim lekceważeniem. Brak precyzji u skończonego artysty jest wielkim błędem, u początkującego, gdy się wkradnie, jest najniebezpieczniejszym wrogiem postępu.

O całości niestety też nie wiele poehlebne-go można powiedzieć. Opera tak osłuchana jak „Cavalleria“, aby mogła być interesującą, powinna być wykonaną z wielką starannością w szczegółach, inaczej temata jej stają się katarynkowymi. Jeżeli modlitwa w I akcie, której piękność głównie polega na stopniowaniu, od samego

początku z równą siłą jest spiewana i grana, jeśli piękna przygrywka wiołoczelowa przed duetem jest zupełnie zagłuszona przez synkopowany akompaniament skrzypców, jeśli w chórze kościelnym w II akcie (za sceną), nie słychać melodii, tylko rubaszny krzyk innych tenorów i basów — są to błędy — może małe — lecz w wysokim stopniu psujące całość. Br.

Repertuar teatralny. Dziś, w poniedziałek po raz pierwszy „Szczęście w zakątku“, sztuka w 3 aktach Sudermana.

Jutro we wtorek „Halka“, opera narodowa w 4 aktach Moniuszki. Występ pani Aleksandry Dąbrowskiej, primadonny opery warszawskiej.

We środę po raz drugi „Szczęście w zakątku“.

GOLGOTA, panorama Jana Styki.

Dziś to dopiero trzy wielkie szkice, ale już w nich występuje całość tak imponująca, że długo jeszcze po opuszczeniu pracowni znakomitego artysty pozostają w duszy wrażenia potężne, do głębi wstrząsające.

W słynnej swojej chwili a później spalonej Golgocie Pighleima chodzą autorowi głównie o realistyczną stronę obrazu, o przedstawienie dzieła odkupienia świata przez Chrystusa w dokonanej formie, w chwili, gdy zawieszony na krzyżu między łotrami skończył Bóg-Człowiek zadanie swoje na ziemi i ostatnim tehem zbolętej duszy zapewnił o tem świat zbawiony słowami: *Consummatum est!* Dziwny a nawet niezrozumiały dla serc chrześcijańskich kontrast do owej najwznioślejszej lecz i najstraszniejszej chwili w dziejach świata stanowił tam spokój i cisza rozlana w całej naturze, jak gdyby to nieprawdą było, że niebo i ziemia wstrząsnęły się w owym czasie i otworzyły wnętrzości swoje, że groby wyrzuciły zmarłych a świat cały zaległa straszliwa ciemność. Co prawda, oddać taką chwilę w obrazie przechodzi zakres możliwości ludzkiej. Artysta polski inną obrał drogę. Dzieło Styki przewodniczyło myśl równie wzniosła lecz bardziej wykonalna. Nie dokonana ofiarę krzyżową, lecz chwilę przed jej spełnieniem przedstawia nasza Golgota; ale to chwila w której się waży losy świata, w której musimy już koniecznie wyczytać przyszłe zwycięstwo chrześcijańskiej idei nad zapadającym się w gruzy starym pogańskim światem; zwycięstwo prostej i jasnej etyki Chrystusowej nad wyrozumowaniami filozofiami hellenickimi. Tu już czujemy i widzimy, że ofiara nie będzie bezowocną, że wśród tych tłumów ludu cisnących się na straszliwe widowisko ku placowi trzeciemu, wśród ludzi zalegających mury i dachy w oddali, jak i w najbliższym otoczeniu Zbawiciela są jego wyznawcy jawni i skryci, są kiełkujące ziarna co nie na skalną padły opokę i to uczucie przyszłego zwycięstwa tak silnie odzywa się w duszy z licznych postaci i szczegółów tego obrazu, iż widz mimowoli czuje się przeniesionym jakby na duchową Golgotę i cierpi razem i czuje całą okropność chwili, ale zarazem jej konieczność i doniosłość, a wreszcie odchodzi pocieszony jakąś szlachetną dumą i pewnością zwycięstwa świętej idei.

Takie idealne ujęcie przedmiotu nie tylko w niczem nie ubliża wiernemu przedstawieniu rzeczywistości lecz przeciwnie dodaje mu godności i wyższego, zarówno estetycznego jak moralnego znaczenia. To drugie nowe życie wiejące z tego płótka jest wynikiem niepospolitej a jednak świadomej swoich celów siły fantazy, w takim stopniu właściwej tylko wyższym talentem artystycznym. Panorama tworzyć będzie wielkie półkole, co uznać właściwszą, niż obraz okrągły już z tego powodu, że tu należało skupić uwagę i myśl widza w jednym kierunku a nie rozstrzelać jej na poszczególne epizody. Ale i w tej półkolistej przestrzeni zwycięskie pokonanie względów kompozycji i perspektywy przedstawiało nie mało trudności, nie mało zręcznie się i utrzymania w należytej mierze własnej siły i pracy twórczej w porządkowaniu szczegółów całości, aby nie zakłócić powszechnej harmonii i uwadzić myśl główną.

Po prawej stronie od widza na tle siniejących w oddali gór Moab, szarzeje ogromne mnóstwo domów o płaskich dachach, pałaców i świątyni Jerozolimy potężnymi murami opasanej; dziś pod miastem niezwykły jakiś gorączkowy ruch panuje — nie tylko bowiem z powodu święta Paschy setki tysięcy ludu z dalekich stron ściągają się tutaj, nie tylko żydzi lecz i kupecy z Samaryi, Fenicji, Mezopotamii, Persyi i Arabii przybyli tutaj i rozbili swoje namioty, kramy i kosze z towarami; teraz nie ruch jarmarczny tylko, lecz jakieś inne widowisko ściągnęło te tłumy za miasto, bo tysiące cisną się i wylewają na zewnątrz przez obie widoczne bramy, Efraimską czyli Sędziów i Geunath. Ledwie z trudnością udaje się powstrzymać ten wylew kołhortem wojsk rzymskich, konnym i pieszym

żołnierzom w malowniczych strojach z włóczniami poziomo trzymanymi. Także mury i dachy bliższych domostw zaległo mnóstwo ludzi ciekawie spoglądających w jedną stronę.

Cóż to będzie, co wprawiło w ruch te tłumy i pobudza tak natargiwą ciekawość?

Oto w niewielkiem oddaleniu od miasta a na środku obrazu, widać małe skaliste wzgórze, na którym za chwilę ma się odbyć straszny akt trzeciego skazanych, dwóch zwykłych złoczyńców i tego, co się mienił Synem Bożym i Królem żydowskim, co nauką swoją, życiem świętym i tysiącami cudów i dobrych uczynków zachwiał potęgą starej wiary Izraela. Oto teraz stoi na środku w długiej białej koszuli o twarzy bladej lecz spokojnej z oczami nieco w górę zwróconymi. To Chrystus: *Ecce venio*. U stóp jego płaszcz szkarłatny rzucony odbija od białości sukni i żółte go piasku a obok leży na ziemi wielki krzyż, do którego za chwilę ma być przybity.

Już dół na ustawienie krzyża wykopany — ze zgrozą znaleźli w nim oprawcy kości ludzkie — lecz nie ma czasu, podają więc sobie narzędzia męki i czynią ostatnie przygotowania. Dwa krzyże łotrów w kształcie litery T zbudowane już tkwią w ziemi na przedzie a właśnie w tej chwili centurion rzymski na boku wywołuje zgromadzonym wyrok w obecności urzędowych świadków: pretora odzianego w białą togę i liktora trzymającego fasces. W głębi widać oddział rzymskich żołnierzy a przed nim dwaj złoczyńcy ze związanymi rękami.

Po prawej stronie wzgórze dopuszczono najbliższych Chrystusa: tu boleścią złamana znajduje się Madonna podtrzymywana przez Jana świętego i Maryą Kleofas; obok płaczące niewiasty, Weronika, Salomea i Łazarz z Bethanii, lecz przed wszystkimi uderza bliżej na przedzie kłęcząca postać Magdaleny z wyrazem rozpaczki bez granic i załamaniem rękami; nieco dalej za kobietami kłęczą Szymon z Cyreny z dwoma synami Aleksandrem i Rufusem przyszłymi wyznawcami Chrystusa. Po za nimi dalej wśród tłumy cisnącego się widać grupę strwożonych apostołów.

Od tego zgiełku i jęku, od łez boleści i okrzyków rozpaczki, zmieszanych z głuchą wrzawą ludu i donośnym głosem czytającego wyrok żołnierza odbija cisza, powaga i zimny, nielitościwy spokój lewej strony Golgoty, gdzie zebrała się synagoga żydowska: Kaifasz, Annasz, Saduceusze, Faryzeusze i wszyscy członkowie Sanhedrynu w bogatych purpurach i poważnych strojach o twarzach naznaczonych znamięm pychy i złości Dalej za nimi na uboczu Józef z Arymatei i Nikodem.

Straszna ciemna chmura zaległa całe niebo nad wzgórzem, tylko w jednym miejscu z przedartego jej wnętrza spadł promień złoty i aureolą światła otoczył Boską postać Chrystusa; Jego oczy dojrzeć musiały w pyłkach wibrujących fal powietrznych niewidzialne rezy dla wszystkich; zastępy aniołów zniżające się z niebios ku ziemi, jakby je zesłał Bóg Ojciec na świadectwo obecności swojej przy dokonaniu ofiary Syna dla odkupienia ludzkości. Nadzwyczajna subtelność w oddaniu tej gry światła i cieni i figur nadziemskich zaledwie dla oka uchwytnych, wywołuje niezwykły efekt i służy jakby uzupełnieniem i zapewnieniem zwycięstwa świętej sprawy, której widownią okropną jest w tej chwili padół ziemski.

Dla tego nie ca y obszar obrazu pograżony jest w głębokiej ciemności, dla tego góra oliwna i dalsze przestrzenie ziemi kąpią się w słońcu; widać wzdłuż drogi do Samaryi karawany beduinów, namioty białe i stada wielbłądów co wiankiem pokładły się na ziemi i wyciągnęwszy szyje w stronę Golgoty zdają się wietrzyć nieszczęście. Cały obraz przenika jakąś wielką, tragiczną ale świętą grozą.

Godne są uwagi także rozrzucone po całym obszarze bliżej i dalej liczne grupy treści i myśl ściśle związane z głównym wypadkiem; daleko na lewo na tarasie jednej z licznych will rozrzuconych w okolicy miasta, Szawel, przyszedł Apostoł, teraz zatapiający się w badaniach filozoficznych ze swoim nauczycielem Gamaliellem; obok pod skalistym załomem na podwórku ubogiej chaty, czy stajenki osłica z osłatkami, przypominająca niedawny wjazd triumfalny Chrystusa do Miasta świętego; krótko mówiąc, nie brak nikogo, ani nieczego, co przypomina wielkie dzieło męki Chrystusa i zbawienia ludzkości. Na prawo pod murami miasta tuż nad głęboką sadzawką Amygdalon widać na dachu płaskim piękną grupę: starego Rzymianina wygodnie siedzącego i dwoje młodych ludzi w greckich strojach; to już przyszłe szczęśliwsze pokolenie. Jeszcze rzut oka na miasto; tam wśród domów można odróżnić okiem ulicę, stanowiącą drogę krzyżową aż do wyniosłej wieży Antoniusza, z której Chrystusa wyprawowano — dalej na prawo rysuje się potężna budowla; to świątynia Salomona, a przed nią całopalnia ofiary. Dziś dymy tych ofiar nie unoszą się ku niebu, lecz nisko po ziemi pełzają, bo zakon stary już się wypełnił, a Bóg, jak niegdyś od ofiary Kaina odwrócił swoje oblicze w chwili dokonywanej się zbrodni na Ablu Nowego Zakonu.

Michał Lityński.

Sejm.

Lwów, 20 stycznia.

(10 posiedzenie 1 sesji VII peryodu).

(§) J. E. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni otwiera o godzinie 10 minut 35 przed południem posiedzenie.

Obecnych 108 posłów.

Urlopy otrzymali pp.: Madeyski na 2, Szeptycki na 1, Polanowski na 2 dni.

Sekretarz p. Zdzisław Skrzyński popiera petyce gmin Harta, Izdebki i Przysietnica o uchylenie nakazu Wydziału powiatowego w Brzozowie sprawienia sikawki pożarnej.

Ogółem wpłynęło dotąd 627 petycji.

Odczytano złożone następujące interpelacje i wnioski:

P. Michalski i towarzysze interpelują p. Komisarza rządowego z powodu, że władze wojskowe oddały dostawy wyrobów stolarskich, ślusarskich i blacharskich w obrębie lwowskiego korpusu nie krajowemu przemysłowcowi, ale niejakiemu Fro Merschellingerowi, niefachowemu przedsiębiorcy z Czerniowic. Interpelanci zapytują na jakiej podstawie uczynił to Zarząd wojskowy i co zamyśla Rząd uczynić, ażeby na przyszłość zapobiedz podobnym postępowaniom władz wojskowych.

P. Wójcik i tow. wnoszą interpelację do Wydziału krajowego w sprawie zatwierdzenia przez Wydział powiatowy w Krakowie niższej oferty na dzierżawę myta na drodze powiatowej Liszki-Czernichów.

P. Bojko i tow. złożyli wniosek o uchwalenie wezwania do Rządu, by w drodze ustawodawczej zapewnił wynagrodzenie urzędów gminnych za sprawowanie czynności w poręczonym zakresie działania.

P. Bojko i tow. interpelują p. Komisarza rządowego, z powodu, że nowa Rada gminna w Rymanowie od 2 lat nie ukonstytuowała się.

P. Kramarczyk i tow. wnieśli interpelację do p. Komisarza rządowego w sprawie niewypłaconej należności nauczycielowi Janowi Kaszyckiemu w Mikuszowicach pow. bielskiego, za grunt szkolny zajęty pod kolej.

Z porządku dziennego nastąpiło pierwsze czytanie wniosku posła Styły o zniesienie loteryi liezbowej.

Wniosek odesłano do komisji administracyjnej.

Z porządku na wniosek Wydziału krajowego, przedstawiony przez p. Edwarda Jędrzejowicza, uchwalono udzielenie koncesyi do pobierania opłat mytniczych na lat 5, licząc od dnia wykonania uchwały: Radom powiatowym w Stryju na drodze powiatowej Słobódka-Sokołów; w Drohobyczu na drodze powiatowej drohobycko-borysławskiej, i w Husiatynie na drodze powiatowej z Husiatyna do Probużny.

Nastąpiło z kolei sprawozdanie komisji gminnej w przedmiocie zmiany statutu miasta Lwowa. Sprawozdawca poseł Zaleski.

Komisya proponuje zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego projekt ustawy, mocą której peryod wyborczy Rady gminnej ustanawia się na lat 6, a co trzy lata ustępować ma 50 radnych przez losowanie. Ustawę tę przyjęto bez dyskusji.

Komisya budżetowa w sprawozdaniu swem o przedłożeniu Wydziału krajowego co do objęcia apteki przy szpitalu powszechnym we Lwowie w zarząd kraju (sprawozdawca poseł Marchwicki) wnosi: Sejm przyjmuje do wiadomości i zatwierdza objęcie apteki szpitala lwowskiego we własny zarząd z dniem 1 stycznia 1896 r. i uchwała, iż w etacie osób i plac kraj szpitala powszechnego we Lwowie uchwalonym dnia 22 maja 1875 w ustępie B. służba lekarska wstawiona być ma pozycya „Aptekarz“ z płacą 800 zł., dodatkiem na pomieszkowanie 200 zł. i dodatkami pięcioletnimi po 100 zł.

P. Okuniewski uzala się, że w aptece szpitalnej nie ma przez całą noc dyżuru, i że przy obsadzie prowizorów w tej aptece kierował się Wydział kraj. protekcyą.

Członek Wydziału kraj. p. Hoszard odpiera zarzuty p. Okuniewskiego, wykazując mu, iż dyżur istnieje, skoro dotąd apteka Mikolascha dostarcza materyałów dla apteki szpitalnej, a apteka Mikolascha przez całą noc jest otwartą. Jeżeli zaś Wydział krajowy dałym prowizorom wypowiedział służbę, uczynił to dla tego, że z różnych powodów nie miał do nich zaufania.

Izba uchwała wnioski komisji.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisji budżetowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie rozszerzenia gmachu żandarmerji we Lwowie. Sprawozdawca poseł Zajaczkowski.

Komisya wnosi:

I. Sejm odstępuje od udzielonego Wydziałowi krajowemu uchwałami z dnia 28 października 1889 i 19 marca 1892 upoważnienia do zaciągnięcia pożyczki w kwocie 19.000 zł., a natomiast upoważnia go do za-

ciągnięcia pożyczki na hypotekę realności pod l. k. 70 I. dzielnicy, wykazu hypot. 50 gm. katastr. Lwów, stanowiącej własność funduszu krajowego, w Banku krajowym w wysokości 100.000 zł., z której to kwoty ma być też pokryty koszt zakupna części realności pod l. k. 71¹/₄ od Magistratu we Lwowie za kwotę 14.000 zł. i postawiony na zakupionym placu, oraz na tym placu jaki jeszcze pozostał przy gmachu żandarmerji we Lwowie, dom na cele zakwaterowania c. k. żandarmerji.

II. Upoważnia się Wydział krajowy do przeprowadzenia tej budowy wedle przedłożonych szkiców.

Wniosek uchwalono bez dyskusji.

Nastąpiło z kolei sprawozdanie komisji budżetowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie rachunków z administracji rządowej fundacyi korpusu ochotników z r. 1859. Sprawozdawca poseł Abrahamowicz.

Komisya wnosi:

Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie rachunków z administracyi gal. funduszu korpusu ochotników z roku 1859, odebranego od c. k. Rządu na rzecz skarbu krajowego.

Uchwalono bez dyskusji.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisji prawnej o petycji gminy m. Tartakowa w przedmiocie utworzenia Sądu powiatowego w Tartakowie. Sprawozdawca poseł Jahl.

Komisya wnosi:

Sejm przekazuje ponowną petycję gminy miasteczka Tartakowa o utworzenie tamże Sądu powiatowego Wydziałowi krajowemu do dalszego zbadania z poleceniem, ażeby postarał się o przyspieszenie stanowczego załatwienia tej sprawy i wnioski swe w tej mierze na najbliższej sesji sejmowej przedłożył.

Uchwalono bez dyskusji.

Komisya prawnicza zdaje sprawę o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia Sądu powiatowego w Kamienicy. Sprawozd. pos. Jahl wnosi:

Sejm w myśl ustawy z 11 czerwca 1868 l. 59 Dz. p. p. wyraża c. k. Rządowi opinię, że w interesie należytego wymiaru sprawiedliwości oraz dla korzyści interesowanej ludności potrzebnem jest utworzenie nowego Sądu powiatowego bądź w Łączku, bądź w Kamienicy i że do tego utworzyć się mającego Sądu powiatowego przydzieliły należało gminy: Czarny Potok, Czerniec, Kicznia, Łączko, Łączki, Maszkowice, Szczerec, Wola kosnowa, Wola Piskulina, Zagórzyn, Zarzecze, Zabrzeż, z okręgu Sądu powiatowego w Starym Sączu i powiatu politycznego w Nowym Sączu, dalej Kamienica, Szczawa, Zbłudza, Zalesie, Zasadne z okręgu Sądu powiatowego i starostwa w Limanowej i gminę Ochotnica z okręgu Sądu powiatowego w Krościenku i starostwa w Nowym Targu.

Uchwalono bez dyskusji.

Komisya prawnicza zdając sprawę z przedłożenia Wydziału krajowego co do wydzielenia gminy Czyżowice z okręgu sądowego w Sądowej Wiszni a przydzielenia do okręgu sądowego w Mościskach (sprawozdawca poseł Jahl) oświadcza się za powyższą zmianą.

Uchwalono bez dyskusji.

Nastąpiło z kolei sprawozdanie komisji drogowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie zniesienia nadanego funduszu krajowemu prawa poboru przy moście Szczerwicy, na drodze krajowej Krościenko-Szczerwica, dodatkowej opłaty mytniczej od osób. Sprawozdawca poseł Gniewosz.

Komisya wnosi projekt ustawy, mocą której ustawa z dnia 17 maja r. 1874 Dz. u. kr. Nr. 44 o udzieleniu funduszu krajowemu prawa do poboru przy moście w Szczerwicy na drodze krajowej Krościenko-Szczerwicy dodatkowej opłaty mytniczej od osób traci moc obowiązującą z dniem 31 grudnia 1896.

Projekt ustawy uchwalono.

Nastąpiło z kolei sprawozdanie komisji drogowej w przedmiocie uchylenia prawa poboru myta prywatnego od mostu w Toporowie i na rzece Radosławce. Sprawozdawca poseł Gniewosz.

Zgodnie z wnioskiem komisji petycyę tę odstąpiono Rządowi do przychylnego załatwienia.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisji drogowej o petycji Tow. Tatrzaskiego w sprawie budowy dróg Tatrzaskich. Sprawozdawca p. Krzysztofowicz.

Komisya wnosi:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby wypracował projekt drogi z Łysej Polany do Morskiego Oka i przedstawił wnioski co do jej budowy.

Upoważnia się Wydział krajowy do subwencyonowania drogi powyższej do 70 proc. kosztów ogólnych.

Uchwalono bez dyskusji.

Nastąpiło z kolei sprawozdanie komisji drogowej z petycji gmin Łączki, Wojaszówka i innych o zbudowanie ławy lub mostu na Wisłoku. Sprawozdawca poseł Krzysztofowicz.

Zgodnie z wnioskiem komisji odstąpiono tę petycyę Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisji drogowej z petycji Wydziału powiatowego Złoczowskiego w sprawie subwencji na budowę drogi powiatowej Złoczów-Ożydów. Sprawozdawca poseł Urbanowski.

Zgodnie z wnioskiem komisji przekazano tę petycję Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia.

Nastąpiło z kolei sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji zwierzchności gminnej w Chyrowie o wyjednanie u Rządu załatwienia rekursu obszaru dworskiego w Chyrowie w sprawie zwolnienia od obowiązku dostarczania drzewa na rzecz szkoły. Sprawozdawca poseł Urbanowski.

Zgodnie z wnioskiem komisji odstąpiono tę petycję Radzie szkolnej krajowej do załatwienia.

Petycję r. k. parafian Trześcianka wielkiego (pow. Brody) o uwolnienie ich od konkurencji na utrzymanie r. k. duszpasterza w rocznej kwocie 100 zł.; zgodnie z wnioskiem komisji petycyjnej (sprawozdawca poseł Hamorak) odstąpiono Rządowi do możliwego uwzględnienia.

Petycję miasteczka Żabna (w pow. Dąbrowskim) o otwarcie apteki w Żabnie, zgodnie z wnioskiem komisji petycyjnej (sprawozdawca poseł Hamorak) odstąpiono Rządowi do uwzględnienia.

Petycję gminy Michałówka (pow. Jarosławski) o wynagrodzenie szkół z powodu przekopu łączącego Wisnę z Sanem pod Michałówką.

Zgodnie z wnioskiem komisji petycyjnej (sprawozdawca p. Kostheim) odstąpiono Rządowi z wezwaniem do jak najrychlejszego załatwienia.

Jako ostatni punkt porządku dziennego nastąpiło sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji magistrów farmacji, zajętych w aptece krajowego powszechnego szpitala we Lwowie o wynagrodzenie szkody z powodu utraty służby przy objęciu tej apteki w zarząd kraju. (Sprawozdawca p. Kostheim).

Komisja wnosi, aby petycję tę odstąpiono Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

P. Bernadzikowski wytyka Wydziałowi krajowemu, iż na obsadzenie posad prowizorów nie ogłosił konkursu a stawia poprawkę do wniosku komisji, aby petycję tych prowizorów przekazał Sejm Wydziałowi krajowemu z poleceniem udzielenia tym prowizorom pewnej ewikicy za straty poniesione.

Poprawka ta nie uzyskała jednak poparcia Izby.

P. Okuniewski jeszcze raz stara się bronić sprawy usuniętych prowizorów, przy czem wytyka Wydziałowi krajowemu ponownie protekcyjność przy obsadzaniu posad szpitalnych.

P. Hoszard odpiera ten zarzut, podnosząc ponownie, że Wydział krajowy nie miał do tych panów zaufania i dlatego ich nie zatrzymał w szpitalu.

Po krótkim przemówieniu p. Romanowicza i sprawozdawcy, Izba wniosek komisji uchwaliła.

Odczytano złożone wnioski i interpelacje.

P. Czartoryski i tow. złożyli wniosek, o wezwanie Rządu, aby spowodował zmianę ustaw w sprawie zarazy nierogacizny, aby w czasie zarazy rejony obejmujące zarażone gminy, ustanowione zostały bez względu na granice powiatu; aby w czasie zarazy targi były zamknięte i aby w miejscowościach zarażonych nakazano wybijać nierogaciznę za wynagrodzeniem z funduszy państwowych w wysokości 50pre. wartości szacunkowej za zdrowe, a 80pre. za chore sztuki.

P. Skałkowski i tow. wnoszą o uchwalenie wezwania do Wydziału krajowego, aby przyspieszył ukończenie projektu regulacji górnego Dniestru i przeprowadził rokowania z Rządem tak, aby kwoty potrzebne na rozpoczęcie tej regulacji mogły być wstawione w budżecie państwowym na r. 1897.

P. Potoczek i tow., interpelują komisarza rządowego w sprawie niszczenia lasu przez izraelską właścicielkę wsi Trzeciewina-Biczycze w pow. sądeckim.

P. Krzysztofowicz i tow. interpelują komisarza rządowego, czy prawdą jest, iż Rząd zamierza uczynić zadość żądaniu Sejmu w sprawie ułatwień przy zakładaniu kas oszczędności powiatowych i gminnych.

Koniec posiedzenia godz. 12 m. 25 po południu; następnego dnia o godzinie 10 przed południem.

* * *

Komisja budżetowa wybrała posła Stanisława Madeyskiego generalnym sprawozdawcą budżetu.

Z Izby sądowej.

Kraków, 18 stycznia.

W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy przesłuchiwani byli w roli świadków: Kandydat adwokacki Orange, aresztant z Wiśnicza, Miruchna, dzierżawca karczny „na Czokaju“, Salomon Nichthausen, żandarm Roszkiewicz i

wspominany już kilkakrotnie Tomasz Henek. Jest on fornałem z Młodziejowic i zeznaje, że zna Tierchowskiego, ponieważ codzień bywał w Michałowicach po pocztę. Może z końcem września dał świadkowi kapitan list i kazał mu go zaniesić pod napisanym na kopercie adresem, przyrzekając 10 kopiejek za przyniesienie odpowiedzi; list był adresowany po rosyjsku. Na prośbę świadka jeden „smotryk“ przetłumaczył mu adres na polskie. List miał być oddany przy ulicy Grodzkiej nr. 56; koperta była zalepiona. Świadek przyjechał na Grodzką ulicę i wyszukał numer domu, a wtedy chłopczyk przy bramie powiedział mu: to do nas. Gdy wszedł z nim na górę, widział świadka dwie panienki, które list odebrały i starego pana Strumpfnera. Nie pamięta, czy powiedział, oddając list: od kapitana, czy od Tierchowskiego. Panna odebrała list, ale Strumpfner był w domu i świadek widział go przechodzącego przez pokój. Świadek nie pamięta, ale zdaje mu się, że jedna z panien powiedziała: „A — to od Tierchowskiego“. Kazał się kłaniać panu kapitanowi i świadek dostał 5 centów. W powrocie jechał świadek na Michałowice, zaniósł odpowiedź do mieszkania T., który wyszedł do niego i wypytywał się, czy trafił? — było to z końcem września. W kilka dni potem zawałał świadka żołnierz i dał mu list znowu na Grodzką ulicę; mogło to być w sobotę, albo w żydowskie święto. Odpowiedzi świadek nie dostał, lecz ciasto i jabłko; wtedy Strumpfnerowej nie było w domu. Gdy świadek wrócił do Michałowic, jakis pan siedział na ganku. Świadek rozpoznaje na podstawie fotografii, że to był Schmeidler. Gdy świadek nazajutrz przyszedł po odpowiedź do Strumpfnerów, wyszły obie panienki i pani; pani kazała mu czekać w sieni i posłała służącą po cygara. W liście, stanowiącym odpowiedź, były trzy srebrne guldeny. Odpowiedź wręczył świadek owemu panu na komorze. — Potem nosił trzeci i czwarty, oraz piąty list. Pytał się żołnierza na granicy, co to znaczy, a on odrzekł: Czort ich znaje. Pytał się też służącej Strumpfnerów, co to za znajomość; ta odrzekła: Kto ich tam wie! Na cztery ostatnie listy odpowiedź wręczał Schmeidlerowi. Na szósty list po odpowiedź przychodził trzy razy i ostatecznie został wypędzony z mieszkania Strumpfnerów. P. radca Matysiński wyjaśnia, że przy trzecim liście Adolf Strumpfner wyszedł z listem z domu i powiedział: ten list jest nie do nas i odniósł go przez podwórze od św. Piotra ku plantacyom.

Wezwany dodatkowo świadek inspektor p. Bronisław Karcz zeznaje między innymi szczegółowo, pozwalające przypuszczać, że Strumpfnerowa oddziaływała na dzieci swoje, żeby nieprawdździe zeznawały. W obec czego dr. Szalay żąda, by trybunał wezwał do rozprawy cały szereg osób, celem stwierdzenia, że Strumpfnerowa nie wpływała na dzieci swoje.

Dzisiaj rano ostatni dzień rozprawy. Po ponownym przesłuchaniu Hradila, po wywodach prokuratora i obrońców nastąpiło o godz. 1/2 12 odczytanie wyroku. Posiedzenie jawne, salę wypełnia liczna bardzo publiczność.

Wojech Kozerski, szewc z Proszowic, skazany został za zbrodnię usiłowanego szpiegostwa na rok ciężkiego więzienia, obostrzonego jednym postem co tydzień;

Samuel Strumpfner za współwinę w zbrodni usiłowanego szpiegostwa na dwa lata ciężkiego więzienia z jednym postem co miesiąc.

Wreszcie Charlotta Strumpfnerowa — również za współwinę w zbrodni usiłowanego szpiegostwa — na półtora roku ciężkiego więzienia, z jednym postem co miesiąc. Alną Strumpfnerównę uwolniono od zarzuczonej współwiny. Wszyscy skazani — po odsiedzeniu kary — wydaleniu zostaną raz na zawsze z granic Monarchii. Zasadzeni zgłosili zażalenie nieważności i odwołanie od kary.

Gdy z ust przewodniczącego padły słowa uznające winę Strumpfnerów, wyrwał się gwałtowny ostry krzyk z piersi Charlotty Strumpfnerowej, która blada, bezprzytomna, usunęła się bezwładnie na ławę oskarżonych, padając w tył i uderzając głową o stół obrońców. Pospieżyli jej z ratunkiem męż i córka, trzeźwiąc omdlałą. Wtedy płacząc, zaczęła Strumpfnerowa wołać: „Na miłość Boską, tak niewinnie zasądzić! Na miłość Boską! Tak niewinnie zasądzić! Moje dzieci, gdzie moje dzieci?“

P. przewodniczący zarządził wyprowadzenie Charlotty Strumpfnerowej ze sali. Szlochając, blada, szpazmatycznie drżąc, wyprowadzono z sali córkę Alnę, w audytorium zaś rozleżał się płacz żony i siostry Kozerskiego. Wychożąc z sali, Strumpfner zwrócił się do audytorium z zapewnieniem, że jest niewinnie zasądzony.

OSTATNIA POCZTA

Stan cholery w kraju w czasie od 17 do 19 stycznia 1896:

W Trembowli pozostało 4, zachorowało 2, umarła 1, pozostają w leczeniu 5 osób.

Papież Leon XIII obchodził w czasie swego pontyfikatu już dwa jubileusze: w roku 1888 pięćdziesięcioletni jubileusz święcenia kapłańskiego, w roku 1893 pięćdziesięcioletni jubileusz konsekracji na biskupa. Otóż na dzień wczorajszy przypadał trzeci z rzędu jubileusz Leona XIII: w d. 19 stycznia 1846 roku bowiem, a więc przed pięćdziesięciu właśnie laty, został Joachim Pecci mianowany przez Papieża Grzegorza XVI arcybiskupem Perugii.

Stosunki między Watykanem a republiką francuską zaostrzyły się: według depeszy z Paryża, ambasador Francji przy Watykanie, hr. Lefebvre de Behaines, został odwołany, ponieważ Francya uczuła się dotkniętą przedstawieniem Watykanu w sprawie podatku od przyrostu, opłacanego we Francji przez kongregacje duchowne, a ambasador przyjął te przedstawienia rzekomo zbyt pobłażliwie. Wiadomość to niespodziewana; tak przykry dla Watykanu krok rządu francuskiego jest widocznie ustępstwem ze strony radykalnego gabinetu dla jego ściślejszych zwolenników w parlamencie.

Po krótkiej chorobie umarł w Paryżu długoletni prezes Izby deputowanych i były prezes gabinetu Floquet, który należał do wybitniejszych osobistości politycznych trzeciej republiki. Floquet urodził się w r. 1828, ukończywszy nauki został adwokatem, za cesarstwa należał do opozycji; po upadku monarchii wszedł Floquet na widownię polityczną jako deputowany; w Izbie zajął miejsce w grupie radykalnej. Za wielkiego ministerstwa Gambety został prefektem Sekwany, wkrótce jednak podał się do dymisji. W r. 1881 Izba wybrała go prezesem; godność tę piastował do r. 1888, kiedy Carnot powierzył mu utworzenie gabinetu. Za jego ministerstwa przypadał epizod boulanżyzmu. Dnia 12 lipca 1888 odbył się sławny pojedynek Boulanger'a z Floquetem, pierwszy jak wiadomo został ranny.

Już w lutym 1889 podał się Floquet do dymisji w skutek wotum nieufności Izby, i został ponownie wybrany prezesem; był on doskonałym premierem, odznaczał się bowiem wielką znajomością spraw, przytomnością i dowcipem, a przytem wyglądał bardzo imponująco, był jak mówią Francuzi *un president decoratif*. W r. 1893 w skutek skandalów panamskich, które i jego dotknęły ustąpił z krzesła prezydyjalnego i złożył mandat; rok przed śmiercią wybrano go do senatu. Europejskiej sławy dostąpił Floquet już w roku 1867 kiedy za bytności cara Aleksandra w Paryżu zawałał do niego w pałacu sprawiedliwości owe pamiętne słowa: *Vive la Pologne, Monsieur!* Za republiki zapomniał jednak o swoich antypatiach rosyjskich, chociaż przez dłuższy czas ambasador rosyjski unikał go; dopiero kiedy został prezesem Izby nastąpiło pojednanie; ambasador Mohrenheim na znak zgody przybył do niego na obiad, który wówczas urosł do znaczenia wypadku politycznego. Floquet miał dużo przyjaciół, był bowiem uczynny i nader sympatyczny.

Brisson w Izbie poświęcił jego pamięci zaszczytne słowa; pogrzbek odbędzie się we środę, w imieniu rządu mówić będzie były minister oświaty Poincarre.

Pogłoski o odsieczy twierdzy Makalle przez Włochów, nie potwierdziły się, a jeżeli najświeższe wiadomości prywatne z Massawy nie są przesadzone, można by myśleć, że bohaterem obrońcom wysuniętego najdalej na południe posterunku włoskiego w Erytrei nie pozostanie nic innego jak śmierć. Podpułkownik Galliano, komendant Makalle, ma zaś być gotowym raczej siebie i cały fort wysadzić w powietrze, niż oddać go Abisynczykom i kapitulować. Zewnętrzne fortyfikacje twierdzy mają być już zniszczone, a dwustu ludzi z załogi niezdolnymi do walki. Fort z trzech stron jest otoczony przez Abisynczyków, na północy zaś, z której opiera się o góry, — blokuje go kawalerja. Odsiecz ze strony generałów Arimondiego i Baratieriego musi jak najszybciej nastąpić, jeśli załoga ma być uratowana. Prócz załogi, znajduje się w Makalle czterysta kobiet i dzieci. Podpułkownik Galliano, bohater chwili, urodził się w r. 1846, liczy więc obecnie lat 50. Jestto jeden z najodważniejszych i najzdolniejszych oficerów włoskich.

Marszałek Martinez Campos nie jest już gubernatorem Kuby, ani naczelnym wodzem armii hiszpańskiej na tej wyspie. Polityka wojskowa marszałka, polegająca na tem, że rozdrobnił on swą armię po prowincjach, ogółającą z wojsk miast, w skutek czego niepodobna było przedsięwziąć stanowczej akcji przeciw powstańcom, — wywołała ujemną krytykę w Hiszpanii a gdy do tego przyłączyły się niepowodzenia orężne, spowodowała dymisję marszałka. W zawodzie wojskowym marszałka, który uchodził za jednego z najlepszych wodzów Hiszpanii i za „najlepsz

jej miecz“ — Kuba i powstanie nie będą kartą zbyt miłą.

Następcą marszałka jest generał Weyler.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 20 stycznia. We wczorajszym rodzinnym obiedzie u Najd. Arcyksięcia Fryderyka wzięli udział: Najj. Pan i Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik z małżonką, Najd. Arcyksiążę Otto z małżonką i prawie wszyscy bawiący w Wiedniu Członkowie Najw. Rodziny, książe Cumberland z małżonką i ks. Coburg z żoną.

Wiedeń, 20 stycznia. Dzisiaj, przed rozpoczęciem ogólnych audyencji, złożył przysięgę w ręce Najj. Pana nowomianowany kanclerz orderu Leopolda, Juliusz hr. Falkenhayn. Przy tym akcie interweniowali: w miejsce najstarszego właściciela wielkiej wstęgi orderu Leopolda, Najd. Arcyksięcia Ernesta, dr. Ignacy Plener, jako dziekan orderu, tudzież wielki podkomorzy hr. Trautmansdorf.

Wiedeń, 20 stycznia. Wczorajsze zgromadzenie chrześcijańsko-socjalnych robotników, należących do t. zw. robotniczego Stowarzyszenia reformy (*Arbeiter Reformverein*), miało przebieg burzliwy. Na zgromadzenie przybyło 600 osób, w tem 200 socjalnych demokratów. Mowcom, posłowi Gessmannowi i Kunschakowi, przerywano kilka razy, w końcu zaś przyszło do takiej bójkii, że policja musiała opróżnić salę. Na ulicy wznoszono okrzyki na cześć Luëgera i Lassalle'a. Policja przywróciła wnet porządek; dwóch ludzi aresztowano, dwóch jest lekko rannych.

Grac, 20 stycznia. Wczorajsze zgromadzenie, zwołane przez niemiecko-narodowe stowarzyszenie, zostało przez policję rozwiązane zaraz przy wywodach pierwszego mowcy. Uczestnicy zgromadzenia rozeszli się, śpiewając: „*Wacht am Rhein*.“

Turyń, 20 stycznia. Książę Orleanu, który podczas przejażdżki konnej upadł wraz z koniem i przy tej sposobności stłukł sobie łopatkę, oraz złamał kostkę w prawej nodze, ma się stosunkowo dobrze. Przebieg słabości jest normalny.

Rzym, 20 stycznia. Depesza *Tribuny* potwierdza, że negus Menelik prosił generała Baratieriego o nawiązanie rokowań pokojowych, jak również wyznaczenie pełnomocników do przeprowadzenia tych rokowań.

Aleppo, 20 stycznia. Konsul włoski odjechał do Zeitunu, aby tam przeprowadzić wraz z konsułami angielskim i francuskim akcję pośredniczącą pomiędzy powstańcami a Turkami. Konsul włoski zastępuje także konsulów austro-węgierskiego i niemieckiego.

Madryt, 20 stycznia. Marszałek Martinez Campos mianowany prezydentem najwyższego trybunału wojskowego a chociaż wymówił się od tej godności, nominacja jego mimo to ogłoszoną będzie w dzienniku urzędowym. Mianowany generalnym gubernatorem Kuby generał Weyler uda się na miejsce swego przeznaczenia 25 b. m. Równocześnie załoga na Kubie wzmoconą zostanie o 16 batalionów. Oficjalne depesze z Kuby donoszą o dwóch zwycięskich dla Hiszpanów utarczkach.

Madryt, 20 stycznia. Z Hawanny donoszą, że marszałek Martinez Campos wyjechał już z powrotem do Hiszpanii. Jego odwołanie spowodowało na giełdzie hawańskiej zwwyżkę.

Madryt, 20 stycznia. Generał Weyler przyjął urząd generalnego gubernatora i naczelnego wodza na Kubie, w miejsce marszałka Martinez'a Camposa, którego dymisję przyjął. Generał Weyler odpływa na Kubę w dniu 25 b. m.

Massawa, 20 stycznia. Sytuacja pod Makalle nie uległa zmianie. Zaprzeszono ognia z obu stron. Menelik zażądał, aby rozpoczęto rokowania. (Porównaj „Ost. pocztę“).

Wiedeń, 1 stycznia 1896 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 84—, Węgierskie akcje kredytowe 411—, Akcje anglo-austriackie 166-50, Akcje banku Union 294—, Akcje kolei południowej 100—, Losy tureckie 58-75, Akcje kolei państwowej 354—, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 289—, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 97-15, Akcje tytoniowe 189—, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 96-90, Akcje kolei Elbetal 276-25, Akcje banku dla krajów koronnych 241-25, 4-procentowa węgierska renta złota 122-50, Akcje banku związkowego 142—, Rubel papierowy 1-29-25, Węgierska renta papierowa 99-10, Kredytowe ziemskie 463—, Kredyty 360-25, Rimamurania 247-50. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi				Ze Lwowa odchodzą	Pociągi					
	pospieszne	osobowe	osobowe	osobowe		pospieszne	osobowe	osobowe	osobowe		
Z Berlina	1:22	5:10	7:00	9:06	9:00	8:40	2:50	11:00	4:55	10:25	6:45
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1:22	8:40	5:10	7:00	9:06	9:00	8:40	2:50	11:00	4:55	6:45
Z Warszawy	5:10	—	—	9:06	9:00	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Kryniczy przez Tarnów (od 1/8 do włącznie 20/8)	—	—	—	—	9:00	—	—	—	—	—	6:45
Z Muszyny - Kryniczy przez Tarnów lub Rzeszów (od 20/8 do włącznie 21/8)	5:10	—	—	—	—	8:40	—	11:00	4:55	—	—
Z Muszyny - Kryniczy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	9:06	—	—	—	—	—	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5:10	1:22	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7:00	—	—	—	—	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1:22	—	—	9:06	—	—	—	—	—	—	—
Z Mże-Laborez (Pesztu Miskolcaza), przez Przemysł	—	—	—	—	9:00	—	—	—	4:55	6:45	—
Z Chabówki przez Przemysł	—	1:22	—	—	—	—	—	—	4:55	10:25	6:45
Z Zagórze przez Przemysł	—	1:22	—	—	9:00	—	—	—	4:55	10:25	6:45
Z Chyrowa przez Przemysł	—	1:22	—	7:00	9:00	—	2:50	—	4:55	10:25	6:45
Z Ławocznego (Pesztu, Miskolcaza, Munkacza)	—	—	—	—	—	—	—	—	5:25	7:38	—
Z Hrebenowa (od 10/7 do 21/8)	—	—	—	12:05	8:10	—	—	—	—	9:33	—
Z Skolego i Stryja	—	—	—	12:05	8:10	1:42	—	—	5:25	9:33	3:00
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12:05	8:10	1:42	—	—	5:25	9:33	7:38
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Bukaresztu i Jas	9:50	—	—	—	—	—	6:15	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung, Jas i Bukaresztu	—	—	—	1:32	—	—	—	—	—	10:35	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku) i Sopowa	—	—	—	6:17	—	—	—	—	—	2:40	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	—	—	—	—	—	—	10:30	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	7:37	—	—	—	—	—	9:15	7:10
Z Bełzca	—	—	—	8:00	4:40	—	—	—	—	9:15	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamecze	2:09	9:44	—	8:02	4:33	—	—	—	2:10	6:00	10:14
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. głównego	2:25	10:00	—	8:25	5:00	—	—	—	1:56	5:46	9:50
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8:25	—	—	—	—	—	3:20	—
Z Janowa	—	—	—	9:38	2:45	7:22	—	—	—	7:18	1:09
											6:07

Uwaga: Godziny drukowane tłustymi czerwonkami, oznaczają porę nocną od godziny 6:00 wieczór do godz. 5:59 min. rano.
W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei psństw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja 1. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zastawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów

jazdy w formacie kieszonkowym. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.
Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12:00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12:36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Specjalista w chorobach żołądka,
kiszek i wątroby
dr. Eugeniusz Kozierowski
po odbyciu specjalnych studyj w klinikach wiedeńskich, berlińskich, tudzież poliklinice profesora Martiusa w Rostoku, mieszka przy ulicy Kopernika 1. 3, I. piętro, i ordynuje od godz. 9 do 10 rano i od 3 do 5 po południu. 1116

Kancelarya adwokatów
Dr. Dr. 131
Aleksandra i Zygmunta Lisiewiczów
przeniesioną została do domu pod 1. 16 ul. Kościuszki (naprzeciw Banku kraj)

Uwiedomienie.
W roku bieżącym odbędzie się w Rozdole pod kierownictwem p. Aleksandra Celewicza z Uhnowa, (który ukończył kurs masterski w c. k. technologicznym muzeum we Wiedniu) specjalny kurs wyrobów obuwia dla c. k. armii, połączony z postępowym szewstwem.
Na naukę mogą być przyjęci tylko majstrowie samodzielni. Zamiejscowym zarobek zapewnia utrzymanie. Mający chęć brać udział w powyższym kursie mogą zgłaszać się kartą korespondencyjną do Uhnowa lub podpisanego stowarzyszenia najdalej do 15 lutego b. r.
Termin przyjazdu wraz z programem nauki otrzymają petenci pisemnie.
Stowarzyszenie przemysłowe szewców w Rozdole.
Rozdół, dnia 14 stycznia 1896.
Jan Kostezyk, cehmistrz.

Skład **wina Chassaing** jest we wszystkich aptekach, szczególnie u pp. Mikolascha, Ruckera, Sklepińskiego, Wewiorskiego i Ehrbara. 57

Przyjechali do Lwowa
dnia 19 stycznia 1896.
Hotel Imperial.
PP. M. hr. Roy z Przecławia, W. hr. Zamojski z Zakopanego, Dr. Chramiec z Zakopanego, Dr. A. Bogusz z Krakowa, S. Sulikowski z Krakowa, Z. Horodyński ze Zbydnowa.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik (lwowskiej Izby handlowej)	Przemysłowe
Lwów, dn. 20. stycznia 1896.	placą żądają walutą austr. zł. et. zł. et.
1. Akcje za sztukę.	
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	219 — 222 —
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. wa.	290 — 294 —
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisji.	880 — 395 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210 — — —
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200 — 203 —
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250 — 260 —
2. List. zast. za 100 zł.	
Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	109 20 109 90
" " 4 1/2% a. w. wyl. w 50 l.	99 80 100 50
" " 4% a. w. wyl. w 60 l. po 200K.	96 60 97 30
Banku kr. 4 1/2% pr. w. a. los. w 51 l.	100 50 101 20
" " 4 pr. w. a. los. w 57 l.	97 50 98 20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	97 70 98 40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41 1/2 lat	97 30 98 50
" " 4 pr. w. a. los. w 56 l.	97 50 98 20
4. Obligi za 100 zł.	
Gal. fundusz propin. 4 pr. w. a.	97 50 98 20
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101 — — —
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102 — 102 70
" " 4 1/2% pr. " "	99 80 100 50
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. " "	105 — — —
" " 4 1/2% pr. w. a. " "	99 60 100 30
" " 4 " " " "	97 — 97 70
" " 4 pr. koronowej	97 — 97 70
Losy miasta Krakowa	25 50 27 50
" " Stanisławowa	44 — — —
5. Monety.	
Dukat cesarski	5 67 5 77
Napoleonodor	9 59 9 69
Półimperiał	9 80. — —
Rubel rossyjski srebrny	1 28. — 1 30. —
" " papierowy	1 28.75 1 30.75
100 marek niemieckich	59 25 59 75

Kurs giełdy wiedeńskiej.	
Dnia 18. stycznia 1896	
1. Dług państwa. placą żądają	
Jednolity dług państwa w banknot.	
maj-listopad	100.60 100.80
lut-y-sierpień	100.55 109.75
Jednolity dług państwa w srebrze	
styczeń-lipiec	101.15 101.35
kwiecień-październik	101.10 101.30
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	147. — 149. —
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	147.75 148.75
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	158. — 160. —
" " 1864 po 100 zł.	192. — 193. —
" " 1864 po 50 zł.	192.50 193. —
Renty Com. po 42 litr. austr.	— — —
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	156.75 — —
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.50 122.70
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	100. 0 100.50
2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)	
Bukowiny	— — —
Galicyi	— — —
Niższej Austrii	— — —
Siedmiogrodu	— — —
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	97. — 97.90
3. Akcje.	
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	165.75 166.75
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	361.25 362.25
Niższ.-aust. Tow. eskont. po 500 zł.	825. — 835. —
Gal. banku hip. po 200 zł.	— — —
Gal. ban. d. h. i. prz. 4 zł. 200 wpl. 40 pr.	— — —
Gal. zakł. kred. ziem. 4 200 zł.	— — —
Bank dla krajów koron. 2 200 zł.	240.75 241.75
Bank austro-węgierski 4 600 zł.	1002. — 1006. —
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	— — —
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	451. — 454. —
Koi. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	— — —
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) 4 200 zł.	— — —

Północna kolej po 1000 zł. m. k.	placą żądają
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	335. — 336.50
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	288. — 291. —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	137. — 138.50
I. kol. węg. gal. 4 200 zł. w srebrze	208. — 209. —
4. Listy zastawne losowane.	
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	— — —
Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.	120.50 — —
Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.25 100.25
" " " " 3. pr. em. 1889	115.75 116.50
G. zakł. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	117.25 118. —
" " " " w 20 l. 7 pr.	— — —
" " " " w 36 l. 6 pr.	— — —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	— — —
" " " " po 4 pr. 41 l. wyl.	97.50 98.50
" " " " po 4 1/2 pr. w	— — —
" " " " 62 latach zwrotne	98.50 — —
Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los. w 51 1/2 l.	100.50 101. —
5 pr. w. a. I. emisji	— — —
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.40 101.40
Banku austr. węg. 4 1/2 pr.	100.30 100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101.40 — —
" " " " wyl. 4 1/2 pr.	101.40 101.70
" " " " w 41 l. wyl.	— — —
po 4 pr.	99.50 100.50
5 Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	
Kolej Albrechta 4 300 zł. 5 pr. aw.	— — —
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) 4 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.50 101.50
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.60 101.60
" " po 100 zł. " 1887	— — —
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	— — —
detto (Jarosław-Sokal)	— — —

Kol. gal. Lwów-Czer.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	placą żądają
z r. 1884	92. — 93. —
z r. 1884	93.25 99.25
z r. 1866	— — —
z r. 1872	— — —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	— — —
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.75 143.75
6. Losy.	
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	197. — 198. —
Clarego po 40 zł. m. k.	55.50 56.50
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	134. — 137. —
Keglewicza po 10 zł. m. k.	— — —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	26. — 28. —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.50 23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	60.25 60.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	55. — 57. —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.25 18.75
" " węg. " po 5 zł.	11.25 11.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.25 24.25
Salma po 40 zł. m. k.	67. — 69. —
St. Genois po 40 zł. m. k.	71. — 74. —
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	45. — 46.50
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	— 150.25
" " 50 zł. a. w.	68.50 70.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	— — —
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	— — —
7. Weksle (za 3 miesiące).	
Augsburg za 100 w. p. n.	— — —
Berlin za 100 marek w. p. n.	— — —
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	— — —
Hamburg za 100 marek w. p. n.	— — —
Londyn za 10 ft. szt.	121.60 122.90
Paryż	48.17.5 48.22.5
Kurs złota.	
Dukat cesarski men.	5.73. — 3.75. —
" " pełnej wagi	5.72. — 5.74. —
Korona	— — —
20-frankówka	9.62.5 — 9.63.5
Rosyjski półimperyal	— — —
Talar związkowy	— — —
Srebro	— — —

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.
L. 5875 (414 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Winnikach w sprawie egzekucyjnej Dawida Sofera przeciw Majerowi Adlerowi o 500 zł. wa. z pn. po strąceniu 400 zł. aw. ogłasza, że w dniach 18 lutego 1896 i 17 marca 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem w sali rozpraw odbędzie publiczną przymusową sprzedaż realności objętych wyk. hip. 272, 434, 452, 455 i 460 ks. gr. Mikłaszów, Majera Adlera własnych każdej realności z osobna, na pierwszym terminie za lub powyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej.
Cena szacunkowa realności powyższych wynosi 170 zł., 60 zł., 25 zł., 40 zł. i 150 zł. a. w.
Wadyum wynosi po 10 pre. ceny szacunkowej.
Akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzyć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono Jakima Traeza.
C. k. Sąd powiatowy.
Winniki, 14 października 1895.
L. 7919 (421 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że celem zniesienia współwłasności majątności tabularnej „młyn Sterkosiecki” Adolfa Hendricha, masy spadkowej Rafaeli Pakuszowskiej i Ludwika Pakuszowskiego własnej, wyk hip. 459 ks. gr. dla większych posiadłości objętej w sądowym powiecie Łopatynskim położonej, odbędzie się w sądzie tutejszym relicytacya powyższej majątności na dniu 24 lutego 1896 o godz. 10 zrana.
Cena wywołania wynosi 16080 zł. a poręczne zaś 1340 zł.
Prawa wierzycieli hipotecznych zostają bez względu na cenę kupna nienaruszone.
Akt ocenienia, tudzież bliższe warunki można przejrzyć w registraturze tutejszej.
Złoczów, 21 grudnia 1895.

L. 15738 (332 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycielności Macieja Nawratila w kwocie 86 zł. wa. z pn odbędzie się dnia 5 marca 1896 i dnia 26 marca 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę pretensyj w kwocie 795 zł. z pn. na rzecz dłużnika Jakóba Międzybrodzkiego w stanie biernym realności lwh. 456 gm. kat. Wilkowice jako wykazie głównym i w stanie biernym połowy realności lwh. 19 gm. kat. Wilkowice jako wykazie pobocznym małż. Walentego i Anny Dobijów własnych, zaindebentowanych.
Cena wywołania 795 zł.
Wadyum 80 zł.
Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzyć można w tusądowej registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym został dr. Jan Cieszyński.
Biała, dnia 18 grudnia 1895.

L. 25528 (415 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz masy konkursowej kasy zaliczkowej sumy 200 zł. wa. z pn. licytacyę realności Antoniego Kohmana własnej, wyk. hip. 197 gm. Kleparów objętej na dzień 5 marca 1896 o gd. 10 rano w biurze III.
Cena wywołania 300 zł. ewentualnie 470 zł.
Wadyum 30 zł. ewentualnie 47 zł.
Na pierwszym terminie realność tę należy być pożądaną za cenę wywołania, lub też poniżej takowej.
Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzyć można w tusądowej registraturze.
Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Dobrzański.
Lwów, dnia 21 grudnia 1895.

L. 23502 (249 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 100 zł. wa. z pn. na rzecz Leona Mokrzyckiego odbędzie się dnia 19 marca i 23 kwietnia 1896 o godz. 10 przed południem w biurze nr. 3 egzekucyjna sprzedaż 7/12 części realności dłużników a mianowicie 3/12 części na Jana Rasławskiego i 4/12 części na Julię Rasławską jak wyk. hip. l. 54 gm. kat. Tarnopol zapisanych pod l. spisu 488 w Tarnopolu położonych.

Cena wywołania, poniżej której 7/12 części realności tej na pierwszym terminie sprzedane nie będą wynosi 327 zł. 83¹/₂ ct. Wadyum 33 zł.

Blizsze warunki przejrzyć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 24 lutego 1895 prawa zastawu uzyskali, lub którzyby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacji z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum pana adw. dr. Csillika a p. adw. dr. Glogiera zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 28 grudnia 1895.

L. 15265 (93 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 4695 zł. 75 ct. i 93 zł. 92 ct. wa. z pn. na rzecz c. k. uprz. galic. Banku hipotecznego odbędzie się dnia 27 lutego 1896 i 26 marca 1896 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 6 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Józefa Zilza pod lk. 56/2090 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedana nie będzie wynosi 14000 zł. Wadyum 1400 zł.

Blizsze warunki przejrzyć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 13 sierpnia 1895 prawa zastawu uzyskali, lub którzyby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacji z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adwokata dr. Mantla a p. adwok. dr. Horowitza zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 28 grudnia 1895.

L. 11037 (233 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Friedmanna w kwocie 20 zł. 66¹/₂ ct. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 25 lutego 1896 i dnia 24 marca 1896 każdym razem o 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż parceli bud. lk. 393 do realności l. wykazu hip. 715 gm. Mielec należącej.

Cena wywołania 600 zł. Wadyum 60 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Mieczysław Brzeski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzyć w registraturze sądowej.

Mielec, 20 listopada 1895.

L. 16589 (46 3—3)

W celu zaspokojenia pretensji M. Jęszka Barala i Chawy Reiss w kwocie 50 zł. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w sali rozpraw Nr. 8 w dniu 25 lutego i 14 kwietnia 1896 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż 12⁵/₆ części ciała hip. wyk. 606 ks. gr. gminy Radziechów, dłużników Chaji, Chasi, Izaka i Judy Schwarzów własnych.

Cena wywołania 147 zł. 36 ct., wadyum 14 zł. 74 ct. wa.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzyć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Zdzisław Więckowski z Radziechowa

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 27 listopada 1895.

L. 11387 (362 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 21 stycznia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 lutego 1896 nawet poniżej takiej licytacja realności l. 61 według wyk. hip. l. 5 gminy katastralnej Zawidze Stefana Boruckiego własnej, na rzecz Szabsy Kranz pto 20 zł. w. a.

Cena wywołania 289 zł. Wadyum 28 zł. 90 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania wyciąg tabularny, wolno przejrzyć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanich z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora p. Leona Holzera c. k. Notaryusza w Łopatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 23 listopada 1895.

L. 11388 (363 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 21 stycznia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 lutego 1896 nawet poniżej takiej licytacja realności

L. 103 Brandasowce wedle wyk. hip. l. 107 gminy katastralnej Zawidze Mikołaja Makowskiego własnej, na rzecz Szabsy Kranza pto 10 zł.

Cena wywołania 292 zł.

Wadyum 29 zł. 20 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzyć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanich z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora Pana Leona Holzera c. k. notaryusza w Łopatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 23 listopada 1895.

L. 8290 (369 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia resztującej wierzytelności Mozesa Dawida Strobera w kwocie 50 zł. z pn. odbędzie się dnia 21 stycznia i 21 lutego 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod l. 26 w Chmielowie położonej wyk. hip. l. 200 tejeż księgi gruntowej objętej dłużnika Iwana Zahajkiewicza własnej.

Cena wywołania 475 zł.

Wadyum 47 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzyć można w tut. registraturze. Tłuste, dnia 23 listopada 1895.

L. 13163 (368 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 24 lutego 1896 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 26 marca 1896 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż połowy realności dłużnika Bazylego Uhorczaka własnej wyk. hip. 1389 ks. gr. gminy Tyśmienica objętej na rzecz Oleksy Uhorczaka pto 120 zł z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 277 zł. 50 ct.

Wadyum 27 zł. 75 ct.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzyć Tyśmienica, 10 października 1895.

L. 13339 (359 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Starzawie położonej wedle wyk. hip. 123 tejeż gminy, dłużnika Feddia Żaka własnej na zaspokojenie pretensji Teofili Żerlak w kwocie 150 zł. aw. dnia 6 lutego 1896 i dnia 19 marca 1896 o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 671 zł., na drugim zaś i poniżej takiej.

Wadyum wynosi 67 zł. 10 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzyć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którzyby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 1 października 1895 do tabuli weszli, kuratorem Antoniego Richtera w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszym zawiadamia.

Dobromil, dnia 21 października 1895.

L. 10824 (361 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Bonowie położonej wedle wyk. hip. n. 522 tejeż gminy, egzekuta Henryka Rogala Lewickiego własnej, na zaspokojenie pretensji Tow. zal. w Jaworowie w kwocie 3000 zł. dnia 19 lutego i dnia 20 marca 1896 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 6023 zł., na drugim zaś i poniżej takiej.

Wadyum wynosi 602 zł. 30 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzyć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którzyby rezolucja licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 17 listopada 1895 do tabuli weszli, lub prawo zastawu uzyskali, kuratorem p. Ludwika Delleri i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszym się zawiadamia.

Krakowiec, 30 listopada 1895.

L. 10723 (279 3—3)

W dniach 26 lutego 1896 i 26 marca 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. c. k. Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji połowy realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Łysiec, na imię dłużnika Iwana Mielnika zapisanej whl. 854 objętej, w Łysiu położonej w celu ściągnięcia należności proszącego w ilości 40 zł. 82

ct. wa. z pn. na rzecz c. k. uprzywilejowanego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 160 zł.

Wadyum 16 zł.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takiej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności można przejrzyć w tutejszosaądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, dnia 18 grudnia 1895.

L. 12323 (194 2—3)

W dniu 28 lutego 1896 o godzinie 10 rano odbędzie się w zabudowaniu sądowym na rzecz Mozesa Seiderera pto 25 zł. i 36 zł. na koszt i niebezpieczeństwo wiarołomnego nabywcy Dawida Fleischnera relictacya realności pod l. kons. 269 w Wierzbowcu wykazem 799 objętej, masy spadkowej Abrahama Dawida Wagnera a względnie tegoż spadkobierców własnej.

Cena wywołania 216 zł.

Wadyum 10 procent.

Kuratorem wierzycieli nieznanich adwokat dr. Wilkowski w Kosowie.

Blizsze szczegóły w tusądowej registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 8 sierpnia 1895.

L. 10702 (278 2—3)

W dniach 27 lutego 1896 i 27 marca 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Bohorodczany na imię dłużników Dmytra, Maryi, Katarzyny, Rozalii i Michała Kościuków zapisanej, whl. 361 objętej i posiadłości wedle whl. 362 księgi gruntowej tejeż gminy, Andrija Kościuka własnej w celu ściągnięcia należności proszącego a to 14 rat pożyczkowych po 6 zł. wa. z pn. na rzecz c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cena szacunkowa posiadłości whl. 361 wynosi 130 zł., zaś posiadłości whl. 362, 80 zł. a wadyum 10 prc. tychże.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takiej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzyć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 18 grudnia 1895.

L. 16863 (384 2—3)

W dniach 21 lutego i 24 marca 1896 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licytacja połowy realności Piotra Rożek pob lk. 51 w Jarosławiu (Głębokie) położonej wykazem hipotecznym l. 1363 księgi gruntowej gminy Jarosław objętej na zaspokojenie pretensji Anny Bierzeckiej w resztującej kwocie 90 zł. w. a.

Cena wywołania 4924 zł. 50 ct.

Wadyum 492 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Blumenfelda z Jarosławia

Protokół zastawniczego opisanie i oszacowania oraz blizsze warunki licytacyjne przejrzyć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Jarosław, 13 listopada 1895.

L. 10793 (374 2—3)

W c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Leopoldyny Januszowej w kwocie 2500 zł. w. a. z pn. w dniu 2 marca i 13 kwietnia 1896 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 30 w Rzeszowie położonej lwh. 26 ks. gr. gm. kat. Rzeszów objętej masy spadkowej Salamona Schneeweissa własnej.

Cena wywołania wynosi 13291 zł. aw.

Wadyum 1330 zł. aw.

Warunki licytacyjne przejrzyć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Michniewicz, zastępcą adwokat dr. Binder.

Rzeszów, 19 grudnia 1895.

L. 10900 (383 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 18 lutego 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 marca 1896 nawet poniżej takiej licytacja posiadłości lwh. 169 gminy Brzuska, Racheli Schnell własnej na rzecz Salamona Bergera pto 176 zł. 50 ct. z pn.

Cena wywołania 220 zł.

Wadyum 22 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanich z życia i miejsca po-

bytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Szyję Leibę Mörzla z Birezy.

C. k. Sąd powiatowy.

Bireza, 20 grudnia 1895.

L. 1638 (388 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Mozesa Chaima dw. imion Ehrenreicha w kwocie 168 zł. wa. z przyn. odbędzie się dnia 6 lutego 1896 i dnia 5 marca 1896 każdym razem o godz. 9 rano w tym sądzie egzekucyjna sprzedaż 3/10 części realności lwh. 351 ks. gr. gminy kat. Rymanów objętej, Abrahama Markusa Schreiber a własnych.

Cena wywołania 360 zł. aw.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania można przejrzyć w tusąd. registraturze.

Rymanów, 30 października 1895.

L. 5141 (385 2—3)

Dnia 18 lutego i 3 marca 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie publiczna przymusowa licytacja realności pod lk. 9 i 7 w Gdeszycach położonej, według wyk. hip. l. 122, 176 tejeż gminy, Franciszka Czernastek własnej celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kred. ziemskiego w likw. we Lwowie w kwocie 1000 zł.

Cena wywołania dla realności lwh. 122 kwota 1000 zł. a dla realności lwh. 176 kwota 1300 zł.

Wadyum 100 zł. i 130 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania jednak nie za niższą cenę jak taką, w której wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrycie znaleźć będą mogły.

Kuratorem niewiadomych lub nie należycie uwiadomionych wierzycieli ustanowiono Ignacego Kriegseisena w Niżankowicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Niżankowice, 15 września 1895.

L. 12174 (192 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 28 lutego 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 kwietnia 1896 nawet niżej takiej licytacja realności według wh. 813 kbg Wierzbowice, dłużnika Andrija Zuzieka własnej na rzecz Chaima Ellisa pto 66 zł. 68 ct. aw. z pn.

Cena wywołania 325 zł.

Wadyum 32 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tusąd. registraturze

Dla nieznanich z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Korpińskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 5 sierpnia 1895.

L. 9217 (276 2—3)

W dniach 4 marca 1896 i 9 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 11 przed południem odbędzie się w tut. c. k. Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności wedle whl. 1042 ks. gr. gm. kat. Stare Bohorodczany, Wasyla, Nykoły, Michała i Maryi Woronyczów własnej w Starych Bohorodczanach położonej w celu ściągnięcia należności proszącego w ilości 133 zł. 74 ct. wa. z pn. na rzecz ck. uprz. gal. Zakładu kredyt. włosc. we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 219 zł. a wadyum 21 zł. 90 ct.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takiej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzyć można w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 20 grudnia 1895.

L. 11762 (330 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 21 lutego 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 marca 1896 nawet niżej takiej licytacja realności według w. h. l. 117 Kosmacz, Jury Bobieka syna Dmytra własnej na rzecz Schmiela Mangera pto 35 zł. 60 ct. z pn.

Cena wywołania 305 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanich z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Wilkowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 12 lipca 1895.

L. 2117

(413 1-3)

Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcja ruchu kolei państwowych w Stanisławowie zamierza w drodze publicznej oferty, oddać wykonanie następujących budowli:

1. parterowego budynku dla pompy parowej, składu węgla i mieszkania dla dozorczy, wraz z kanałem i studnią przy moście kolejowym nad Sołotwińską Bystrzycą pod Stanisławowem,

2. piętrowego budynku dla stacji wodnej o czterech zbiornikach w stacji Stanisławów.

Koszta wspomnianych budowli z robotą ziemną obliczone są na kwotę 22200 zł. austr. wal.

Blizsze warunki dotyczące wnoszenia oferty, jakoteż plany, opis budowy i t. p. można przejrzeć w biurze inspektoratu konserwacji kolei przy c. k. Dyrekcji ruchu w Stanisławowie.

Oferty należy opiewać zaopatrzone napisem: „Oferta na budowę stacji wodnej“ z dołączeniem potwierdzeniem złożonego do kasy c. k. Dyrekcji ruchu w Stanisławowie wadium w wysokości 1100 zł. a. w. należy wnieść najpóźniej do dnia 15 lutego 1896 do godz. 11 przed południem (czas miejscowy) do protokołu podawczego podpisanego c. k. Dyrekcji ruchu.

Otwarcie ofert odbędzie się tego samego dnia o 3 po południu.

Stanisławów, dnia 15 stycznia 1896.

C. k. Dyrekcja ruchu kolei państwowych.

Upadłości.

L. 27158

(397)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie znosi w myśl § 189 ust. konk. postępowanie konkursowe wdrożone uchwałą z 4 stycznia 1894 l. 187 do majątku Henryka Szancera nieprotokolowanego handlującego naftą w Tarnowie.

Tarnów, 31 grudnia 1895.

Konkurs.

L. 13988

(346 3-3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady amanuenta w bibliotece ek. uniwersytetu we Lwowie z płacą rocznych 700 zł. i prawem pobierania dodatków pięcioletnich, tudzież z dodatkiem aktywalnym w kwocie rocznych 300 zł. ogłasza się niniejszym konkurs i wyznacza termin do wnoszenia podań o tę posadę do dnia 1 marca 1896.

Podania kompetencyjne zaopatrzone w potrzebne dowody kwalifikacyjne mają być wystosowane do wys. ek. Ministerstwa wyznaczenia i oświecenia a wniesione do dyrekcji biblioteki uniwersyteckiej we Lwowie.

Prezydium c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 9 stycznia 1896.

L. 15

(365 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczenizni poszukuje dyktarysty z ładnym i szybkim piśmem, obznajomionego z manipulacją sądową z płacą miesięczną 27 zł. Posadę powyższą jest zaraz do objęcia. Świadczenia potrzebne.

C. k. Sąd powiatowy.
Peczenizna, 14 stycznia 1896.

L. 3387

(394 1-3)

Konkurs

Na posady ekspedjentów przy c. k. urzędach pocztowych w Lipniku obok Białej, w Tyśmieniczach w powiecie Stanisławowskim i w Do ze w powiecie Nadwórniańskim za kontraktem służbowym i kaucją po 200 zł

Pobory dla Lipnika:
płaca 150 zł.
ryczałt kancelaryjny 40 zł.
i wynagrodzenie 120 zł za codziennego posłańca pieszego do Białej i napowrót;
dla Tyśmienicz:
płaca 120 zł.
ryczałt kancelaryjny 24 zł. i
wynagrodzenie 180 zł. za posłańca pieszego cztery razy dziennie do dworca kolei żelaznej tamże;

dla Dory:
płaca 150 zł.
ryczałt kancelaryjny 40 zł.
i wynagrodzenie 180 zł. na posłańca do tamtejszego dworca kolei żelaznej cztery razy dziennie.

Podania należy wnieść najpóźniej do 1 lutego br. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 13 stycznia 1896.

L. 238

(411)

Celem obsadzenia posady Prokuratora Państwa w Samborze z poborami VII klasy rangi, oraz posady zastępcy c. k. Nadprokuratora Państwa we Lwowie i zastępcy Prokuratora Państwa w Złoczowie ewentualnie przy innej prokuratury Państwa we wschodniej Galicji z poborami VIII klasy rangi.

Ubiegający się o te posady mają wnieść

swe należycie udokumentowane do c. k. Ministerstwa sprawiedliwości wystosowane podania w przepisanej drodze najdalej do 7 lutego 1896.

Z c. k. Nadprokuratury Państwa.
Lwów, dnia 17 stycznia 1896.

L. 439

(344 3-3)

Na podstawie uchwały Rady miasta z dnia 30 grudnia 1895 rozpisuje się niniejszym konkurs celem obsadzenia posady praktykanta conceptowego przy Magistracie miasta Stanisławowa z adjutem 800 zł. rocznie.

Ubiegający się o tę posadę mają się wykazać:

1. prawem obywatelstwa austriackiego,

2. metryką urodzin, wskazującą, iż nie przekroczyli 40 roku życia,

3. świadectwem zdrowia,

4. świadectwem moralności,

5. świadectwem trzech egzaminów państwowych prawniczych lub uzyskanego stopnia doktora praw na wszechnicy austriackiej,

6. świadectwem dotychczasowego zajęcia.

Podania o nadanie tej posady należy wnieść najdalej do 10 lutego 1896 roku do Magistratu.

Magistrat król. woln. miasta

Stanisławowa, 14 stycznia 1896.

L. 440

(345 3-3)

Na podstawie uchwały Rady miasta z dnia 30 grudnia 1895 roku rozpisuje się niniejszym konkurs celem obsadzenia posady budowniczego miejskiego przy Magistracie miasta Stanisławowa.

Ubiegający się o tę posadę mają się wykazać:

1. prawem obywatelstwa austriackiego,

2. metryką urodzin, wskazującą, iż nie przekroczyli 40 roku życia,

3. świadectwem zdrowia,

4. świadectwem moralności,

5. świadectwem dwóch egzaminów państwowych c. k. Szkoły politechnicznej, lub zamiast egzaminów państwowych świadectwem egzaminu na inżyniera budowy lub architektury z upoważnieniem rządowym w myśl rozporządzenia ministerstwa dla spraw wewnętrznych z 8 lutego 1886 Dz. ust. kraj. nr. 14 z r. 1887.

6. świadectwem dotychczasowego swego zajęcia.

Z posadą tą, która na przeciąg pierwszego roku zostanie nadana prowizorycznie, połączona jest płaca 1000 zł. i 200 zł. wa. dodatku aktywalnego rocznie, tudzież prawo do dwóch pięcioleci po 100 zł. w. a. rocznie.

Podania o nadanie tej posady należy wnieść najdalej do 20 lutego 1896 roku do Magistratu.

Magistrat król. woln. miasta

Stanisławowa, 14 stycznia 1896.

L. 437

(343 3-3)

Na podstawie uchwały Rady miasta z dnia 30 grudnia 1895 roku rozpisuje się niniejszym konkurs celem obsadzenia posady oficjela manipulacyjnego miasta Stanisławowa.

Ubiegający się o powyższą posadę mają się wykazać:

1. prawem obywatelstwa austriackiego,

2. metryką urodzin, wskazującą, iż nie przekroczyli 40 roku życia,

3. świadectwem zdrowia,

4. świadectwem moralności,

5. świadectwem iż ukończyli przy najmniej niższe szkoły średnie,

6. świadectwem dotychczasowego swego zajęcia i świadectwem iż dostatecznie są obznajomieni z urzędową manipulacją kancelaryjną.

7. znajomością języków krajowych i niemieckiego.

Z posadą tą, która na przeciąg pierwszego roku nadana zostanie prowizorycznie, połączona jest płaca 650 zł. i dodatek aktywalny 100 zł. rocznie,

tudzież prawo do dwóch pięcioleci po 50 zł. rocznie.

Podania o nadanie tej posady należy wnieść najdalej do 10 lutego 1895 do Magistratu.

Magistrat król. miasta

Stanisławów, 14 stycznia 1896.

L. 51

(412 1-3)

Celem obsadzenia posady kasyera tudzież posady kontrolora przy kasie miejskiej w Haliczu rozpisuje się niniejszym konkurs.

Tak z posadą kasyera jak i z posadą kontrolora połączone są płace po 420 zł. wa. rocznie.

Wymaga się uzdolnienia fachowego, które świadectwami udowodnione być ma, tudzież wykazania wieku metryką urodzenia.

Emerytowani urzędnicy podatkowi albo rachunkowi mogą wymagane uzdolnienie udowodnić dokumentem emerytalnym.

Dalej wymaga się złożenia kaucji służbowych w wysokości powyższych rocznych płac.

Podania o pomienione posady wniesione być mają do Zarządu m. Halicza w przeciągu czterech tygodni od dnia pierwszego ogłoszenia tego konkursu w „Gazecie Lwowskiej“.

Od Zarządu miasta.

Halicz, 15 stycznia 1896.

Wyroki prasowe.

L. 1031

(409)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 pk. i § 37 u. pr. że treść artykułu umieszczonego w nr. 24 czasopisma „Naród“ z dnia 1 stycznia 1896 pod napisem „Sprawa feldfebla Jakóba Tarda“ zawiera znamiona występku z § 300 uk. zatem usprawiedliwiona jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 15 stycznia 1896.

L. 1097

(416)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratury Państwa orzekł że treść artykułów: 1. „Jadły kot ryby“ (str. 202.) 2. „Pożycie“ (str. 202.) 3. artykułu rozpoczynającego się od słów „Tyl rotmistrz założył się“ a kończącego się słowami: „przepraną zapłaci“ (str. 205.) 4. artykułu rozpoczynającego się od słów „Hela daj mi małeńkiego“ a kończącego się słowami: „małeńkiej pamiętki“ wraz z ryciną (str. 205.) 5. artykułu rozpoczynającego się od słów: „zdaje mi się“ a kończącego się słowami „nie wiem z kim“ wraz z ryciną (str. 208.) u mieszczonego w nr. 25 czasopisma periodycznego „Humorysta“ z daty Kraków 10 stycznia 1896 zawiera przedmiotową istotę występku z § 516 uk. i dalsze rozszerzenie inkryminowanych artykułów zostaje wzbronione.

Kraków, 17 stycznia 1896.

Kuratele.

L. 17175

(304 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do wiadomości, że Jan Organ z Izdebek syn śp. Wojciecha Organa uznany został uchwala c. k. sądu obwodowego w Sanoku z dnia 21 listopada 1895 l. 7201 głupekowatym, kuratorem jego ustanowiony został Jan Owsiński z Izdebek.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, 7 grudnia 1895.

L. 6456

(366 2-3)

Fedio Kandur z Pereprostyny Kropiwnickiej uznany za mar. otrawę.

Kuratorem ustanowiony dla niego Prokop Kutyniec z Pereprostyny Dowżańskiej.

C. k. Sąd powiatowy

Podbuż dnia 16 grudnia 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 15984

(324 3-3)

W stanie biernym posiadłości lwh. 105 gm. Trzebinia znajdują się wpisy w następującej osnowie:

„Na zasadzie aktu przed notaryuszem Marcinem Strzelbickim dnia 26 września 1837 zeznanego prawa zastawu dla sumy tysiąc pięćset (1500) złp. z procentem w

rok od daty obliżu płatnej w stanie biernym pod nr. 1 i 42 w Trzebini Mojżesza Lieblicha własnej na rzecz małżonków Rafała i Anastazy Hadziewiczów zaintabuluje się.“

„Na zasadzie aktu przed notaryuszem Marcinem Strzelbickim dnia 3 grudnia 1838 zeznanego Agnieszka Głowacka wdowa za właścicielkę sumy jej ustąpionej 1500 złp. w miejsce Rafała i Anastazy Hadziewiczów (ad 1 on.) intabuluje się.“

„Na zasadzie aktu przed notaryuszem Placemem dnia 1 kwietnia 1843 zeznanego Agnieszka Głowacka 2 śl. Brodowska prawnie rozwiedziona zezwała na przepisanie na rzecz wspólności masy po śp. Błażeju Głowackim swym mężu sumy 1500 złp., z której 500 złp. upłacono na rzecz poz. ad n. 1 on. intabulowanej“ —

a w stanie biernym lwh. 255 ks. gr. Trzebinia w osnowie:

„W drodze przeniesienia wpisu stanu biernego posiadłości szczepowej lwh. 105 objętej wpisuje się w przymocie hipoteki łącznej jako w wykazie pobocznym prawo zastawu dla sumy tysiąc pięćset (1500) złp. z pn. na rzecz masy spadkowej śp. Błażeja Głowackiego ciężących.“

W myśl §§ 118, 119 ust. hip. na prośbę współwłaścicieli realności lwh. 105 i 255 gm. Trzebinia wzywa się Rafała i Anastazy Hadziewiczów, Agnieszka 1 v. Głowacka 2 v. Brodowska, Błażeja Głowackiego a względnie ich spadkobierców, aby najdalej do d. 15 stycznia 1896 zgłosili swe prawa do powyższej wierzytelności hipotecznej, bo inaczej na ponowne żądanie właścicieli orzeczoną będzie amortyzacja jako też ekstabulacja powyższych wpisów.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, 11 grudnia 1895.

L. 46711

(219 3-3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Nissena Kaminkera, że przeciw niemu wnieśli Salomon Sternberg i Mojżesz Sternberg pozew de praes. 29 lipca 1895 l. 28372 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 126 zł. 95 ct. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 30 lipca 1895 l. 28372 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Kriegerowi z substytucją adwokata dr. Schönberga w Krakowie i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 13 grudnia 1895.

L. 22203

(211 3-3)

C. k. Sąd krajowy zawiadamia, że dnia 2 lipca 1890 zmarła w Krakowie Rachela z Schwarzobódów Metzgerowa bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi niewiadome jest miejsce pobytu syna spadkobierczyni Jakóba Schlanga, przeto wzywa się go, aby się w ciągu roku od dnia niżej umieszczonego do tutejszego sądu zgłosił i do spadku oświadczył, gdyż w razie przeciwnym z zgłaszającymi się dziedzicami i ustanowionym dla niego kuratorem adwokatem dr. Michałem Münzem z Krakowa pertraktacja spadkowa przeprowadzona będzie.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 28 czerwca 1895.

L. 20869

(222 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie wekslowej spółki handlowej rolniczo przemysłowej w Kołomyi przeciw Ludwikowi Niewiadomskiemu i towarz. o 81 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Ludwika Niewiadomskiego adw. dr. Zipsera kuratorem z substytucją adw. dr. Hullela i doręczył mu nakaz zapłaty z 14 grudnia 1895 l. 20869.

C. k. Sąd obwodowy.

Kołomyja, 14 grudnia 1895.

L. 50494

(209 3-3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Nathana Goldschneidera, że przeciw niemu wniósł powszechny Zakład kredytowy w Krakowie pozew de praes 30 grudnia 1895 l. 50494 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 75 zł. wa. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 31 grudnia 1895 l. 50494 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Tomikowi z substytucją adw. dz. Benisa w Krakowie i poleca mu aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł w przeciwnym bowiem, razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 31 grudnia 1895.

W y k a z

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań e. k. Starostw, przedłożonych od 10 do 17 stycznia 1896.

Epizootya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Buczacz Rohatyn Ropczyce Śniatyn Stanisławów Zaleszczyki	Przewłoka (ob. dw.) Martynów Dębica (Poddębnie folw.) Trójca Uhorniki (ob. dw.) Zeżawa (ob. dw.)
	Waglik	Podhajce
Róża węglikowa	Borszczów Brody Horodenka Husiatyn Kraków Lwów	Sapohów. Sznurów. Okno. Mszaniec. Lubecza, Wyciąże. Żyrarka
	Pomór świni	Biała Bochnia Brody Brzesko Chrzanów Cieszanów Drohobycz Jarosław Jasio Jaworów Kamionka str. Kraków Łańcut Myślenice Nowy targ Przemysł
Zaraza pyskowa i racicowa		Kamionka Rohatyn Sokal Tarnobrzeg Żółkiew
Parehy u koni	Kołomyja Nowy targ	Cieniawa (ob. dr.) Szczawnica wyżna.
Wścieklizna	Dolina Żółkiew	Dolina. Mosty wielkie.

Z c. k. Namieśtnictwa.

L. 23011 (419)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia w myśl § 2 rozp. min. spr. z dnia 7 maja 1860 l. 120 dz. u. p. e. k. notaryusza p. Teofila Waydowskiego komisarzem sądowym na rok 1896 do czynności w sprawach spadkowych w mieście Tarnopolu przez c. k. sąd obwodowy przeprowadzić się mających w § 183 ust. not. z 25 maja 1885 wymienionych, zaś c. k. notaryusz p. Adolfa Promińskiego komisarzem sądowym na rok 1896 do powyższych czynności w sprawach spadkowych przeprowadzić się mających przez c. k. sąd obwodowy w okręgu tut. e. k. miej. deleg. sądu powiatowego za obrębem miasta Tarnopola.
Tarnopol, dnia 31 grudnia 1895.

L. 1519 (395 1-3)
C. k. Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie w myśl § 301 p. k. zamianował na pierwszą zwyczajną z dniem 25 lutego 1896 rozpoczynając się mającą kadencję sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącego Trybunału sądu przysięgłych Prezydenta sądu obwodowego Wiktora Ramskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Wojciecha Trampiera, dr. Emila Hillbriehtha, Edwarda Trusiewicza, Macieja Kaszwickę, Jana Komarnickiego i Jana Jaworskiego.
Prezydium c. k. sądu obwodowego
Brzeżany dnia 14 stycznia 1896.

L. 37321 (401) 1-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Przemyslu zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego dr. Emanuela hr. Borkowskiego, że Markus Reisner wytoczył przeciw niemu pozew o zapłatę sumy 12 zł. 24 ct. aw. z pn. na który do rozprawy ustnej, wedle postępowania w sprawach drobiazgowych, wyznaczono termin na dzień 31 stycznia 1896 8 rano nr. 42

Dla pozwanego ustanowiono kuratorem ad actum tutejszego adw. dr. O. Blumenfelda, z którym pozwany ma się znieść lub Sądowi innego zastępcę wskazać, ile że skutki zaniedbania sam sobie przypisze.
Przemysł, 22 grudnia 1895.

L. 48920 (213 3-3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Maurycego Reimana, że przeciw niemu wniósł Bernard Reiner pozew de praes 11 listopada 1895 l. 43281 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 270 zł. wa. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 12 listopada 1895 l. 43281 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Karolowi Lepkowskiemu ze substytucją adw. dr. Hermana Kriegera w Krakowie i poleca Maurycemu Reimanowi, aby temż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał, i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Kraków, 20 grudnia 1895.

L. 35114 (252 3-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Przemyslu uwiadamia niniejszem nieznaną z życia i miejsca pobytu Paźę Lazar urodz. Bednar, że w sprawie egzekucyjnej Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji przeciw niej pto 200 zł. z pn. ustanowił dla niej adw. dr. Mantla kuratorem ad actum i wzywa ją, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacji udzieliła lub innego zastępcę Sądowi wskazała, gdyż inaczey skutki zaniedbania sobie przypisze.
Przemysł, 2 grudnia 1895.

L. 8525 (360 3-3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Adama Sałatę, że Jan Batory z Weryni wniósł pod dniem 29 października 1895 do l. 8525 przeciw niemu i Maryannie Sałatowej skargę o zajęcie kwoty 150 zł. na skutek której wyznaczono w tut. sądzie termin do rozprawy sumarycznej na dzień 15 stycznia 1896 o godzinie 9 rano i że dla niego ustanowiono kuratorem ad actum adw. dr. Seeligera z Kolbuszowej, któremu ma udzielić potrzebnej informacji do tego sporu albo innego pełnomocnika tut. sądowni wskazać.

C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, 20 listopada 1895.

L. 12262 (357 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Flammenhaftową, że przeciw niej wytoczyli Saul Hutterer i Iser Better pozew 26 października 1895 l. 12262 pto 50 zł. i oraz że na takowy termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 31 stycznia 1896 godzinę 9 rano wyznaczono.

Wzywa się więc powyższą, aby praw swych osobiście broniła lub też informacji ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Weisła z Bochni udzieliła, inaczey sama sobie złe skutki przypisze.
Bochnia, 29 października 1895.

L. 300 (349 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako Sąd handlowy ogłasza, że w roku 1896 wpisy w rejestrach handlowych i w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych uskutecznione, ogłaszane będą w „Gazecie lwowskiej“ i w Przeglądzie prawa i administracji.
Sambor, 11 stycznia 1896.

L. 2801 (348 3-3)
Prezydent e. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla pierwszej dnia 25 lutego 1896 o godzinie 9 rano rozpoczynającej się kadencji sądu przysięgłych przy tutejszym e. k. Trybunale przewodniczącym Prezydenta Trybunału Walerego Bajewskiego a zastępcami przewodniczącego radców Ludwika Słotwińskiego, Henryka Rappego, Jana Jakubowskiego, Karola Hanika, Leona Roszkiewicza, Alfreda Posochowskiego i Juliusza Gizowskiego.
Sambor, 11 stycznia 1896.

L. 7948 (222 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Beilę z Saferów Lilienfeld i Jütte z Saferów Pompan, że uchwałą z 3 sierpnia 1895 l. 4318 dozwolono na podstawie dekretu własności z tegoż dnia intabulację prawa własności do realności nr. 34 objętej wyk. hip. l. 1149 ks, gr. gm. miasta Brzeżany, że dla nich adw. dr. Schenkera kuratorom ustanowiono i temż powyższą uchwałą się doręcza.
Brzeżany, 16 listopada 1895.

L. 22893 (262 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Stryju ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Schmaji Weissa celem doręczenia ts. uchwały tab z 20 czerwca 1895 l. 9425 kuratorem ad actum adw. dr. Altmana w Stryju.
O czem się kuranda niniejszem zawiadamia.
Stryj, 12 listopada 1895.

Zl. 11698 (223 2-3)
Das k. k. Kreis- als Handelsgericht in Rzeszów hat über Ansuchen de praes. 30 November 1895 Zl. 11976 des H. Lauterbach die Eintragung am heutigen Tage in das Handelsregister für Einzelfirmen der Firma „H. Lauterbach“ Dampfsgewerk mit Waldbstocckung in den Reviren Buda stalowska, Krządka, Krawce und Mokrzychów mit

dem Bemerken angeordnet, dass die Firma „H. Lauterbach“ sowohl durch den Herrn Richard Lauterbach als auch durch den Herrn Heinrich Lauterbach mit gleicher Wirkung gezeichnet werden wird.

K. k. Kreis- als Handelsgericht.
Rzeszów, am 5 December 1895.

L. 50438 (210 2-3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Majera Schlesingera i Jana Klimunta, że przeciw nim wniósł Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie pozew de pris. 30 grudnia 1895 l. 50438, o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 180 zł. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 31 grudnia 1895 l. 50438 doręczony został ustanowionemu dla nich kuratorem a to dla Majera Schlesingera kuratorowi adw. dr. Bobilewiczowi z substytucją adw. dr. Seinfelda, zaś dla Jana Klimunta kuratorowi adw. dr. Kriegerowi z substytucją adw. dr. Łepkowskiego w Krakowie i poleca im, aby tymż kuratorom potrzebnych środków obrony dostarczyli, lub innego pełnomocnika sobie obrali i Sądowi o tem donieśli, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.
Kraków, dnia, 31 grudnia 1895.

L. 34161 (228 2-3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyslu wzywa wierzycieli masy spadkowej sp. Gustawa Rozłuckiego 1 czerwca 1895 w Przemyslu zmarłego, aby dla wykazania i udowodnienia praw swoich stawił się w sądzie na dniu 14 stycznia 1896 o godzinie 10 rano B. nr. 50 lub do tego czasu podanie swoje na piśmie wnieśli pod rygorem § 814 u. e.
C. k. Sąd pow. miej. del.
Przemysł, 26 listopada 1895.

L. 19671 (390 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Karolinę Fedoreczuk i Anielę Fedoreczuk, że dnia 27 listopada 1895 l. 19671 wytoczył im Markus Freundlich spór drobiazgowy o zapłatę 15 zł. 37 ct. z przyn. i do rozprawy wyznaczony został w tutejszym sądzie termin na dzień 6 marca 1896 o godzinie 9 rano.

Ustanawiając dla niewiadomych z miejsca pobytu wył. pomienionych kuratorem adwokata dr. Ziembę w Śniatynie, któremu się pozew doręcza, wzywa się pozwanych, aby temuż kuratorowi przed terminem potrzebnej informacji udzieliły lub swego pełnomocnika sądowi wskazały, inaczey bowiem złe skutki sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.
Śniatyn, 29 listopada 1895.

L. 50061 (212 2-3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Majera Schlesingera i Jana Klimunta, że przeciw nim wniósł Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie pozew de praes. 10 grudnia 1895 l. 47651 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 175 zł. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 13 grudnia 1895 l. 47651 dla Jana Klimunta doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Kriegerowi z substytucją adwokata dr. Łepkowskiego w Krakowie, zaś nakaz zapłaty dla Majera Schlesingera kuratorowi adwokatowi dr. Bobilewiczowi z substytucją dr. Seinfelda i poleca im, aby tymż kuratorom potrzebnych środków obrony dostarczyli lub innych pełnomocników sobie obrali i Sądowi o tem donieśli, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.
C. k. Sąd krajowy.
Kraków, 31 grudnia 1895.

Doniesienia prywatne.

Walne zgromadzenie

138

Towarzystwa zaliczkowego w Rymanowie stow. zarejestr. z ograniczoną poręką odbędzie się dnia 28 stycznia 1896 roku o godzinie 2 południu w lokalu Towarzystwa Zaliczkowego.

P o r z ą d e k d z i e n n y :

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków Towarzystwa za rok 1895.
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcji absolutorium z czynności i rachunków za rok 1895.
3. Wniosek Rady Nadzorczej co do Rozdziału czystego zysku z roku 1895.
4. Wybór 5 członków Rady Nadzorczej w miejsce wylosowanych 4 członków tejże Rady i 5-go, który wystąpił z Towarzystwa
5. Zmiana § 63 statutu Towarzystwa z dnia 17 lipca 1887 roku.
6. Wnioski członków.

Z Rady Nadzorczej Towarzystwa Zaliczkowego w Rymanowie.
Wł. Haładewicz
zastępca prezesa
Szymon Federkiewicz
sekretarz

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, blustym petitem
dwa centy.

Ulica Wałowa 1. 2. róg placu Maryackiego
pierwsze piętro. Wielka wysprzedaż mebli
obrazów, porcelan antyków, makat, bronzów, ni-
psów. Ceny przystępne. Otwarte codziennie od go-
dziny 10 do 5 po południu.

Do większego sklepu potrzebną jest kasyerka, ka-
toliczka, posiadająca lepsze wykształcenie,
władająca językiem polskim i niemieckim w słowie
i piśmie, stanu wolnego lub wdowa. Kandydatki po-
siadające kurs buchalterii mają pierwszeństwo. —
Oferty poste restante Lwów, „R. W. L.“ 126

Leśnik z ukończoną szkołą lasową we Lwowie-
z wyższym egzaminem państwowym na samo,
istnego gospodarza, w sile wieku lat 33, zamieszka-
ny i doświadczony myśliwy, z chlubitnymi świadectwami,
poszukuje posady zaraz. Łaskawe zgłoszenia pod
lit. A. P. post. rest. Bochnia. 133

Kompletne wyprawy kuchenne wyrobów żelaz-
nych, blaszanych, mosiężnych, nożownic-
zych, drewnianych, sitarskich, z alpaki i chińskiego
srebra itp. (z wyjątkiem porcelany) poleca Piotr
Chrzastowski, handel żelazny we Lwowie, plac Ka-
pitalny 1. 1 (naprzeciw Katedry). Cenniki ilustro-
wane do dyspozycji. Przy większym zakupie od-
powiedni opust. 128

Staruszka, J. Drabnieka, 80 lat, wdowa, pozba-
wiona środków do utrzymania, prosi o łaskawe
wsparcie, Lwów, Lyczaków 22.



Nowość! Nakładem księgarni
H. ALTENBERGA
wyszły z druku i są do
nabycia we wszystkich księgarniach
Jana Kazimierza Zielińskiego

Wspomnienia starego kawalera
1 tom, str. 288, cena 1 zł. 80 ct.
Tęgoż autora wyszły
„SZKICE”
1 tom, str. 288, zł. 2.10. 12
„OFIARY”
powieść, 1 tom, str. 253, cena 2 zł. 10 ct.

**BIURO
EQUITABLE**
ulica Czarnieckiego 1. 4 8
udziela wyjaśnień co do nieprześcigalnej
przez żadne inne Towarzystwo tonyzny zy-
sków przy ubezpieczeniach życiowych.

**Zupełna wysprzedaż
BULIONU**
Z powodu zmiany systemu gospodar-
stwa po niższych cenach tylko krótki
czas. Bulionu nr. 1. po zł. 5.80, nr. 2
po zł. 4.80. 127
Dwór Łapszyn, Brzeżany.

Ogłoszenie.**V. Zwyczajne zgromadzenie ogólne**

Powszechnego zakładu kredytowego w Krakowie Stowarzyszenia zarejestrowa-
nego z odpowiedzialnością ograniczoną odbędzie się dnia 2 lutego br. o go-
dzinie 3 po południu w biurach Towarzystwa przy placu WW. Świętych 1. 8
na I piętrze z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego walnego zgromadzenia,
2. Sprawozdanie Zarządu i komitetu rewizyjnego oraz udzielenie zarządo-
wi absolutoryum,
3. Uchwała względem rozdziału czystego zysku,
4. Wybór czterech członków rady nadzorczej,
5. Zmiana statutów,
6. Wnioski.

Kraków, 25 stycznia 1896.

J. Judd
Prezes.

Ogłoszenie.

**Walne zgromadzenie Towarzystwa kredytowego dla handlu
i przemysłu w Jasle**

odbędzie się dnia 5 lutego 1896 r. o godzinie 4 po południu w lokalu
Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1895.
2. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za r. 1895.
3. Rozdział zysku osiągniętego w roku 1895 §. 33 stat. Tow.).
4. Wybór trzech Dyrektorów (§. 20 stat. Tow.).
5. Wybór czterech członków do Rady nadzorczej (§. 22 stat. Tow.).
6. Wnioski i interpelacje.

Jasło, dnia 17 stycznia 1896.

Dr. Ignacy Steinhaus, prezes Rady nadz.

Z drukarni Wł. Łosińskiego ul. Czarnieckiego 1. 12 dom Wernera.

(Zarządca Wł. J. Weber)

Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich

Do wydzierżawienia

pod bardzo korzystnymi warunkami 1) dwa
folwarki $\frac{3}{4}$ mili od Lwowa o przestrzeni
przeszło 1200 morgów, z czego około 250
morgów najlepszej nadpełtwańskiej łąki i 2)
dwa znaczniejsze majątki w powiecie Roha-
tyńskim. Bliższej wiadomości udzieli kance-
larya adwokatów dr. dr. Aleks. i Zyg. Lisie-
wiczów (Lwów, Kościuszki 16). 132

SZEMATYZM

Królestwa Galicyi i Lodomeryi
z W. Ks. Krakowskiem
na rok

1896

nabyć można
po cenie 2 zł. 60 ct. w ekspedycyi
„Gazety Lwowskiej.”

Zamiejscowi zechcą przysłać 2 zł. 70
ct., z których przypada 10 ct. na opakowanie
i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za
uiszczeniem należności z góry. Za pobra-
niem należności nie przesyłamy Szema-
tyzmu.

CHOROBY PIERSIOWE.**Syrop z Podfosforanu Wapna**

pp. GRIMAULT et Cie. Aptekarzy
Syrop ten powszechnie zalecany przez
lekarzy, nader skutecznie sprawia dzia-
lanie w chorobach płuc i oskrzeli pier-
siowych; leczy najpowszechniejsze kataru,
zapalenia i choroby płucne u suchotników;
powstrzymuje krztuszenie się i zanosze-
nie w nieustannem kaszlaniu, tak rozpa-
cznie niebezpiecznego dla chorych. Pod jego
działaniem pocenie się nocne ustaje, ap-
etyt zwiększa się i chory odzyskuje szybko
zdrowie.

SKŁAD w Paryżu, 8 ulica Vivienne i w gło-
wnych aptekach. 110

Dostać można we Lwowie: w aptekach pp.
Mikolaseha, Ruckera, Wewiorskiego, Sklepiń-
skiego, Bejsera i Ehrbara.

Dla amatorów fotografii

wszelkie przybory
jako to:
**papier
albuminowy,
celuzydnowy,
ciecze, szkła,
chemikalia**
i t. d.
mają na składzie
po najtańszych
cenach

Hamel i Feigel

Lwów, pasaż Hausmanna 8.

Lwowski Zakład Zastawniczy

przy ul. Czarnieckiego Nr. 1 róg placu Bernardyńskiego

udziela pożyczki na zastaw:

papierów wartościowych, przedmiotów złotych, srebrnych, brylantów, pe-
rel, zegarków i t. p. kosztowności dając wysokie zaliczenia przy umiarkowanym
procencie. Prócz tego przyjmuje Zakład przedmioty nie należące do rzędu koszty-
wności jako to: broń myśliwską nowszych systemów, brzozy, antyki, platery
(chińskie srebro) pasy lite, karabele i t. p. od których procent został z dniem
dzisiejszym podwyższony a natomiast od kosztowności zwyż 100 zł. obniżony.
Ze szczególną troskliwością przechowuje Zakład powierzone mu zastawy, opakowu-
jąc starannie i strzegąc od wilgoci. Zastawiający w osobnym przedziale niezno-
wany otoczeniem w jednej chwili zaliczkę odbiera. 21

**SPÓŁKA WYDAWNICZA POLSKA
w Krakowie**

poleca następujące nowe dzieła:

Antoniewicz Karol X. Poezye Religijne.

Wydał X. Jan Badeni z licznymi winieta-
mi i portretem autora zł. 1-50.

— Poezye różne (treści świeckiej). Z por-
tretami autora. Wydał X. Jan Badeni.
zł. 1-50.

Bąkowski Klemens. Humoreski z życia
prawniczego. Dziewiętnaście tryskających
dzwonów nowelek. 60 ct.

Fischer Zygmunt. c. k. inspektor rybactwa.
Przewodnik rybacki dla właścicieli i
dzierżawców rewirów. 50 ct.

Karwki J. Jak to in illo tempore by-
wało. Karta z papierów familijnych 18
wieku 25 ct.

Koźmiński St. Rzecz o roku 1863. Tom I
zł. 2-50, trwałe oprawy 3 zł. Tom II
3 zł., oprawy zł. 3-50, Tom III zł. 3-50,
oprawy 4 zł. Całe dzieło broszurowane
9 zł. oprawy zł. 10-50.

Kroże. Sprawozdanie naoczego świadka o
przebiegu procesu. 40 ct.

Łosiński Bronisław. Tytuł, Szkic socjologi-
czny Studium to nosi na sobie piętno
oryginalności i głębokości zapamiętania, któ-
ra cechuje wszystkie prace niepospolitego
uczonego i pisarza. 60 ct. w oprawie 1 zł.

Margert Raclawice. Matka. Św. Cecylia.
Obrazy sceniczne dla młodzieży zł. 1-50.

— Trzy doby dziejów naszych. (Jadwi-
ga. Królowa Korony polskiej. Unicy).
zł. 1-50.

Pius IX. Wspomnienie o ukochanym
Ojcu. W 4 ce, z 327 rycinami 20 ct.

Popowski Józef Polityczne położenie
Europy w końcu XIX. wieku. Rozpra-
wa ta opatrzona kolorową mapą Europy,
Azji, Afryki i Australii, zastanawia się
nad siłą i wzajemnymi stosunkami mo-
carstw i dochodzi do wniosku, że najwię-
kszą groźbą dla przyszłości Europy jest
Rosya, największą zaś ręką pokoju trój-
przymierze. 60 ct.

Przywódcy socjalistyczni a ich moralne
zasady. dla braci włościan i robotników.
Cena 5 ct. 10 egzempl. pod opaską 60 ct.,
50 egzempl. z przesyłką zł. 2-50.

Rodzieńców na Marya. Z głuszy. Pe-
len poezyi cykl nowel. zbr. 1-60 w staran.
oprawie 2 zł.

Sewer. Na szerokim świecie. Powieść
na tle stosunków społecznych. zł. 1-80,
w ozdobnej oprawie zł. 2-20.

— Starzy i młodzi. Powieść. zł. 2, w oz-
dobnej oprawie zł. 2-50.

Tarnowski Stanisław. Chopin i Grot-
ger. Dwa szkice 50 ct.

— O dramatach Schillera. (Zbójcy, Fie-
sco, Kabale und Liebe. Don Carlos, Wal-
lenstein, Marya Stuart, Dziewica Orleańska,

W każdej księgarni na składzie.

Ogłoszenie licytacji.

Dyrekcya Zakładu zastawniczego przy Kasie Oszczędności miasta Nowego
Sącza podaje do publicznej wiadomości, że kosztowności ze złota, srebra i
drogich kamieni, tudzież inne przedmioty do użytku służące, zapadłe do dnia
31 grudnia 1894 — a dotąd niewykupione ani prolongowane, stosownie do
postanowień §. 23 regulaminu, zostaną sprzedane w drodze publicznej licyta-
cji, która się odbędzie we czwartek dnia 23 stycznia 1896 o godzinie 2
po południu w lokalu Kasy Oszczędności.

Wzywa się przeto strony interesowane, aby przed terminem licytacyjnym
wykupiły lub prolongowały zastawione przedmioty.

W Nowym Sączu dnia 8 stycznia 1896.

Dyrekcya.

III. Walne zgromadzenie Towarzystwa

zaliczkowego dla handlu i przemysłu w Radomyślu Stow. zarejestr. z odpowie-
dzialnością ograniczoną odbędzie się dnia 11 lutego 1896 o godzinie 4 po po-
łudniu w biurze tego Stowarzyszenia, z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie dyrekcyi z czynności 1895 roku,
2. Udzielenie tejże absolutoryum za rok 1895.
3. Podział czystego zysku za rok 1895,
4. Wybór Dyrekcyi,
5. Wybór uzupełniający do rady nadzorczej ewentualnie wybór całej
Rady nadzorczej.
6. Wnioski członków.

Radomyśl, dnia 16 stycznia 1895.

Dyrekcya: Meilch Grün, Feiweł Jakób.